Nr 275. Dnia 7 grudnia. Sobota. Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Ambrożego B. Dok. Kościoła.
Jutro: Niepokalane Poczęcie N. M. P.
Poniedziałek: SS. Leokadji P. M. i Walerji.
Wtorek: *N. M. P. Loretańskiej* i S. Eulalji P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 7
Zachód „ „ 3 „ 47.
Długość dnia godzin 7 minut 50
Ubyło „ „ 8 „ 41

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Damazego Papieża W.
Czwartek: SS. Synezjusza i Aleksandra M.
Piątek: S. Łucji Panny Męczenniczki.
Sobota: Ś. Spiridyona B. Wyznawcy.

— W dniu jutrzejszym, jako w drugą niedzielę Adwentu, w połączeniu z uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, Kościół święty głosić będzie Ewangelję zapisaną u Mateusza świętego w rozdziale 11-tym: „o poselstwie Jana do Chrystusa“, oraz u Łukasza świętego w rozdziale 1 szym: „o pozdrowieniu Najświętszej Marji Panny przez Gabryela Archanioła.“

Uroczystość jutrzejsza Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marji obchodzoną będzie odpustem zupełnym tygodniowym, w czterech jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie w kościołach: św. Ducha, wprost ulicy Mostowej; św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu; Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej i św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, gdzie w dniu 1-szym i 8-mym odbywać się będą całodzienne odpustowe nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z procesjami tak przed Sumą zrana, jak i po południu po ukończonych Nieszporach, oraz z trzema kazaniami (na Roratach, w czasie Sumy i podczas Nieszporów). W inne zas dni oktawy, w środku tygodnia, odbywać się będą o godzinie 9-tej zrana uroczyste Wotywy, a po południu o godzinie 4-tej takież Nieszpory.

Odpusty zaś tylko jednodniowe, na cześć Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny, odbywać się będą w dniu jutrzejszym w kościołach: św. Andrzeja przy placu Teatralnym (Panien Kanoniczek); św. Jacka przy ulicy Freta; św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej; św. Trójcy na Solcu; w kościele parafialnym w Woli, oraz w kościołach: św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru i św. Marcina przy ulicy Piwnej.

Ostatnie dwie świątynie obchodzić będą także jutro odłożoną z ubiegłej środy uroczystość św. Barbary.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, gdzie w kaplicy archikonfraternji literackiej mieści się ołtarz Niepokalanie poczętej Bogarodzicy Dziewicy, odbędzie się o godzinie 9-tej zrana uroczyście Wotywa odpustowa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w czasie której członkowie wspomnionej archikonfraternji asystować będą ze światłem w ręku.

W kościele zaś Opieki św. Józefa (Panien Wizytek) na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się z powodu uroczystości jutrzejszej, dopołudniowe solenne nabożeństwo matek chrześcijańskich, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

W kościele św. Ducha, niezależnie od jutrzejszej uroczystości Najświętszej Panny, obchodzoną będzie doroczna pamiątka św. Franciszka Ksawerego, Patrona istniejącego tamże bractwa niemiecko-katolickiego, z kazaniem, które wygłosi w języku niemieckim rektor tegoż kościoła JX. Zygmunt Chełmicki.

Oprócz wymienionych tu nabożeństw odpustowych, odbędą się w dniu jutrzejszym we wszystkich kościołach, zrana o godzinie 6-tej, Roraty z kazaniami adwentowemi.

— W *Praw. Wiest.* zamieszczone zostały następujące telegramy:

Moskwa 19-go listopada (1 grudnia). Najjaśniejszy Pan raczył przybyć pomyślnie do Moskwy dziś o godzinie 10-tej wieczorem. Przyjąwszy na stacji drogi żelaznej wartę honorową z 1-go pułku jekaterynosławskiego lejb-grenadjerów, Jego Cesarska Mość zwiedził kaplicę Matki Boskiej Iwerskiej i raczył udać się ztamtąd do pałacu kremlińskiego.

— 20 listopada (2 grudnia). Słowa powiedziane przez Najjaśniejszego Pana w sali Jerzego w pałacu kremlińskim, w czasie przejścia Jego Cesarskiej Mości do katedry Wniebowzięcia, w dniu dzisiejszym:

„Cieszę się mocno, że mogę powtórzyć osobiście Moje podziękowanie serdeczne wszystkim stanom Moskwy za ich działalność dobroczynną podczas minionej wojny; szlachetny przykład wasz naśladowała cała Rossja. Spodziewam się, że w czasie jak najprędszym pokój stanowczy z Turcją zostanie podpisany. Dziękuję wam również za uczucia przywiązania, wyrażone Mi z powodu smutnych wypadków, jakie miały miejsce w Petersburgu i w innych miejscowościach Rossji. Wierzę zupełnie w szczerość tych uczuć i nie wątpię, że gdy Mnie nie będzie, przeniesiecie je na Syna mego i Jego Następcę. Polegam na waszem spółdziałaniu dla powstrzymania obałamuconej młodzieży na tej zgubnej drodze, na którą ludzie ze złemi zamiarami starają się popchnąć ją. Oby dopomógł Nam w tem Bóg i oby dał Nam pociechę widzieć drogą Ojczyznę Naszą rozwijającą się stale na drodze pokojowej i legalnej. Na tej jedynie drodze może być zabezpieczoną przyszła potęga Rosji, również droga wam jak i Mnie“. (*Dn. w.*)

STOSUNEK Z KOMORĄ!

Przyznajemy się otwarcie, że nietylko ten tytuł, przy którym charakterystyczny dodajemy wykrzyknik, ale i sam przedmiot zapożyczamy wprost z artykułu pana Ant. Aug. Egera, zamieszczonego w nr 47 *Ekonomisty*; zaprawdę wdzięczni możemy być autorowi, że w szeregu kwestyj śmiało i trafnie przez niego w temże piśmie poruszanych—dotknął także jednej z najbardziej dolegających owym „nieszczęśliwym“, których łaskawe losy zmusiły do stosunku z naszą miejską komorą.

Ktokolwiek skazany był na wyekspedjowanie listu pieniężnego z Warszawy za granicę, lub komu przypadło odbierać przesyłkę ztamtąd, ten oprócz próby anielskiej cierpliwości przechodzić musiał niewątpliwie proceder urągający zasadzie anglików, którą p. Eger bardzo właściwie jako motto na początku swego artykułu zamieścił: *times is money*.

Poczta i komora będą jeszcze długo przedmiotem westchnień większości mieszkańców miasta Warszawy. Statystycznie obliczywszy, moglibyśmy może dowieść, że zabierają nam one więcej czasu, niż wiele najpoważniejszych czynności w życiu i do uprzyjemnienia jego wcale się nie przyczyniają. Kiedyś skreślimy naszym czytelnikom zajmujący obrazek z ciemnego biura pocztowego przy placu szpitalnym pod tytułem „wysełka listu z pieniądzmi“, czyli „męczarnie ekspedytora“; dziś skorzystamy ze sposobności i zużytkujemy tymczasem gotowy materjał podany nam przez *Ekonomistę*.

Wytłómaczmy się słowami p. Egera: „Odbieram zawiadomienie z poczty—powiada on—że nadeszła pod moim adresem przesyłka z zagranicy. Zawiadomienie drukowane i wypełnione wyłącznie w języku urzędowym, zawiera tylko, że przesełka znajduje się na komorze i że się należy od niej tyle a tyle portorji.

„*Zkąd* ta posyłka przychodzi, *gdzie* mieści się komora i *w których* godzinach mam się po nią zgłosić, niczego tego na wręczonej mi awizacji nie znajduję.

„Że nie jestem kupcem z profesji i nie mam prokurentów a przy tem jestem w obowiązku (powiedziałem bowiem, że będę mówił imieniem większości mieszkańców)—a zrana mamy zazwyczaj najwięcej zajęcia i trzeba też być na służbie na apel, liczę że będę mógł się uwolnić nazajutrz w południe i na tę też godzinę odkładam moją wizytę na komorę.“

Nadchodzi tedy owe oczekiwane południe, z awizacją w ręku biegnie się aż na koniec ulicy Chmielnej i po co?.. po to, aby usłyszeć lakonicznie i bez apelacji wyrzeczone uwiadomienie, że *pakhauz* otwarty jest tylko od 9 do 1 godziny z południa.

Jak na komorę warszawską, jedyną w mieście i położoną daleko od głównego ogniska ruchu—trochę

KRONIKA TYGODNIOWA.

Potniejące w obu teatrach, brudzące wnętrzności wiślanemi pomyjkami, łamiące nogi na chodnikach, odzierane przez gospodarzy, rozjeżdżane i okradane na ulicach biedne pasierby Warszawy doczekały się dziś nowej uciechy: rozwalania się domów...

Śledztwo dopiero wyjaśni z jakiego powodu runął gmach przy ulicy Wspólnej; w każdym jednak razie fakt ten rembrantowskie rzuca światło na nowe budowlę, z takim pośpiechem w ciągu paru ostatnich lat wznoszone. W naturze ludzie bowiem zawsze są niewinni, zaszło coś takiego, co może wzbudzić najwyższą nieufność do miejscowej architektury. Czy ziemia już tak schorzała na starość, że obsuwa się pod ciśnieniem fundamentów?.. Czy nietylko mózgi ludzkie, ale i cegła ulega w tych dziwnych czasach chorobie „rozmiękczenia“?... Czy wapno, w roku 1878 zmieniwszy nagle własności, stało się wątłe jak ślina?... Czy belkom, skłonniejszym dziś niż kiedy do gnicia, przybyło ciężaru tak dalece, że mury podtrzymać ich nie mogą?... Czy nareszcie sławnej pamięci przepisy budowlane, pod błogosławieństwem których mnóstwo tęgich sporządzono domów, tak już zestarzały się wobec najnowszych postępów wiedzy, że młoda generacja architektów woli improwizować, aniżeli słuchać ich zrządzeń?..

Z tem wszystkiem wypadek, o którym mowa, drugi za naszych czasów (pierwszy trafił się na Dzikiej), ma użo dobrych stron. Naprzód zbudzi zapewne czujność publiczną i skłoni jakąś komisję do zbadania: o ile funkcjonujące pod Warszawą cegielnie przygotowują dobre materjały — i — jaki procent nowozbudowanych domów przedstawia gwarancję, że ludzie złożeni ze zwykłego ciała i duszy mieszkać w nich mogą bezpiecznie? Powtóre, kupujące gmachy osoby prywatne nie będą już zapewne poprzestawały na powierzchownem badaniu ich, ale zasięgną opinji murarzów i cieśli co do materjałów, jakie były używane przy budowie. Potrzecie, może też kto z architektów zechce streścić w dziennikach przepisy budowlane, aby publiczność, mając je w pamięci, mogła wyrobić sobie zdanie o wartości wznoszonych gmachów, o które potyka się na każdej prawie ulicy.

Nie jestem pewny, czy postępy te wykwitną między nami natychmiast. Może być, że zaczekamy aż się zawali parę domów już zamieszkałych. W każdym razie ludzie roztropni poczynają samodzielnie zwracać uwagę na niebezpieczeństwo choćby swoich pomieszkań i z zapałem, który im chlubę przynosi, badają wszelkie szpary nawet najmniej widoczne.

Najistotniejszą jednak korzyść z katastrofy odniosło słownictwo nasze. Pewien miłośnik języka twierdzi, że do tej pory domy dzieliły się na drewniane i murowane, piętrowe i parterowe, a przedsiębiercy budowlani na: tanich i drogich, punktualnych i niepunktualnych. Odtąd jednak—mówi dalej miłośnik języka—wszystkie budynki musimy podzielić na zwykłe i—*pułapki*, a przedsiębierców także na zwykłych i—na *druciarzy* czyli specjalistów od robienia pułapek.

Całkiem jednak niewesołą stronę ewenementu z ulicy Wspólnej stanowią—ofiary ludzkie. Krew krzepnie na myśl, że najszczęśliwszym z owych pięciu był ten, który skonał na miejscu; inni bowiem albo dogorywają wśród cierpień, albo — po wyjściu ze szpitala zostaną inwalidami. Kto im da wówczas zasiłek na pierwsze potrzeby nędznego istnienia, kto opłaci adwokata, jeżeli którego z nich bieda popchnie do występków? A kto zajmie się dolą rodzin po zmarłych?.

Jeżeli najnowszy system budowlany nie ulegnie reformie wstecznej, to wkrótce na posady cieśli, murarzów i ich pomocników konkurować będą mogły te tylko osoby, które od pana Milicera otrzymają następujący dokument:

„Pracownia chemiczna muzeum przemysłu i rolnictwa.

„Warszawa roku... dnia...

„Zaświadczam jako p. N. N., kandydat na chłopca murarskiego, poddany był w pracowni mojej naprzód pod działanie płomienia 2 objętości wodoru i jednej tlenu, a następnie pod ciśnienie 20 atmósfer w prasie hydraulicznej. Z obu prób wyszedł bez śladu stopienia się, z nader nieznaczną zmianą kształtu, przy utracie ledwie 5% wody krystalicznej. Sądzę, że powyższemi własnościami obdarzony kandydat może być użyty przy budowie kamienic, bez niebezpieczeństwa dla—właścicieli takowych“.

Dziedzicom aptek, tym szczęśliwym śmiertelnikom, dla których jedna epidemja znaczy tyle co dobre żniwo na Węgrzech, a morowe powietrze równałoby się odkryciu kopalni złota — grozi w tych czasach niebezpieczeństwo, rozumie się, że na sposób farmaceutyczny pojęte, a mianowie: możliwość zniżenia taksy.

przykrótko, ale gdyby tylko ta jedna niedogodność istniała, możnaby się pocieszyć jak ów sfingowany in teresant pana Egera następującą mową:

— Chociaż sam o trzy, albo o cztery godziny mam dłuższe zajęcie obowiązkowe, tłómaczę sobie, że panowie ci muszą być widać nisko płatni, kiedy krocej od nas pracują.

Stracilo się już w ten sposób jeden dzień, ale pozostała nadzieja, że drugi powetuje tę stratę. Przez noc można się za to kołysać w błogich marzeniach i domysłach, co za niespodziankę ukrywać może owa posełka zagadkowa oznajmiona w pocztowej awizacji, można sobie układać plan jutrzejszej rannej wycieczki na koniec ulicy Chmielnej, co w przypadkową pogodę ma nawet pewne hygieniczne korzyści, aczkolwiek w zimie lub podczas słoty zakrawa trochę na poświęcenie. Cóż począć? wszakże to życie nie jest poematem, a przekonać się o tem trzeba niestety nazajutrz usłyszawszy w najpospolitszej prozie uwagę pana urzędującego na komorze, do którego można się było wreszcie docisnąć po paru godzinach wyczekiwania:

— Awizacja musi być poświadczona przez właściciela domu; tak pan nie odbierze... próżno mi pan czas zabierał!..

Robi się minę kwaśną, skrzywioną, błagalnie pokorną i uprasza o łaskawe wytłómaczenie wszystkich formalności, które mają być jako *conditio sine qua non* wykonane przed zgłoszeniem się na komorę.

Swoją drogą drugi dzień został podobnie jak pierwszy stracony.

Wysłuchawszy uważnie wszystkich informacyj, wraca się z nieszczęsną awizacją do domu z takiemi mniej więcej refleksjami:

— Bodajto być mieszkańcem Warszawy!.. Zmarnowałem dwa dni czasu, zmarnuję i trzeci, jeżeli nie przydybię rządcy albo gospodarza, któryby mi napisał na awizacji poświadczenie, że jestem stałym lokatorem i mogę osobiście lub przez pełnomocnika odebrać moją przesyłkę z komory... Żeby chociaż uwinąć się przed trzecią i zastać jeszcze kogo w cyrkule, coby potwierdził poświadczenie rządcy i mój podpis własnoręczny... a to historja dopiero!

Rządca, jeżeli człowiek dobry i uczynny a nie ma *ansy* do biednego lokatora, dopełni żądaną formalność, ale często korzysta z okazji, aby swoim chimerom otworzyć upusty i przyczepiwszy się np. takiego szczegółu, że nie zna własnoręcznego podpisu twego, panie lokatorze, każe ci osobiście szukać siebie rano i wieczorem z kaligraficzną próbą twego pisma w kieszeni.

Stało się wreszcie zadość formie, ulitowały się losy; awizacja po drugiej stronie została zapełniona pieczęciami, podpisami, świadectwami najlegalniej wystawionemi, potrzebaby tylko jak najraniej wybrać się, choćby o świcie, w nową pielgrzymkę na koniec Chmielnej i uzbroić się cierpliwością i abnegacją dla wszystkich wydarzyć się jeszcze mogących przypadków między godziną 9-tą a 1-szą na samej komorze, ale nogi buntują się już przeciw temu nadużyciu, albo ważne zajęcia przedpołudniowe nie pozwalają osobiście wytrwać do końca, przeto posela się zastępcę legalnie upełnomocnionego do odbioru przesełki i już, już miał nam spaść kamień z serca, gdy tłum był za wielki w pakhauzie, pełnomocnik musiał znowu z niczem powrócić nie doczekawszy się kolei.

Ta ewentualność zdarzać się może nie raz, ni dwa razy, ale przez kilka dni z rzędu.

Najgorliwsze spełnianie obowiązku pod pewnym naciskiem uciążliwych okoliczności nie uwalnia jeszcze człowieka od pewnego rodzaju usposobień mniej lub więcej rozdrażnionych; zdarza się też czasami, że panowie z pakhauzu niezbyt uprzejmie traktują interesantów w ciżbie, a często wykraczają nawet poza granice wymaganych formalności.

Wiemy np. o takim fakcie: jeden z tutejszych obywateli miał do odebrania z komory kilka rozmaitych przesełek z Wiednia, Berlina Lipska itd. Przygotował tedy wszystkie odpowiednie awizacje i wysłał swego pełnomocnika bardzo rano na komorę. Po kilku godzinach wyczekiwania oddają temuż jedną tylko przesełkę.

— A reszta?—pyta skromnie pełnomocnik.

— Dość będzie jednej na dzisiaj, niema czasu szukać więcej, jest tu jeszcze dość takich, którzy na swoją ekspedycję czekają—brzmiała stanowcza odpowiedź.

I stało się, że po każdą przesełkę pojedyńczo trzeba było się zgłaszać przez kilka dni z kolei, dopóki wszystkie awizacje nie zostały w ten sposób sprawiedliwy może ale bezwzględny—ściągnięte.

Znamy kogoś, co pokonywając podobnego rodzaju przeszkody—zdołał dopiero w dniu wczorajszym odebrać pakuneczek z Paryża, który jeszcze 26 go z. m. przybył na tutejszą komorę; całe szczęście, że nie były to świeże kwiaty, ani nic ulegającego zepsuciu!

Naszkicowawszy w ten sposób stosunek z naszą komorą, zapytujemy razem z p. Egerem o radę na tyle niedogodności i znajdujemy ją w następującej reformie:

1-*mo*. Pakhauz mógłby być otwarty do 3-ciej po południu.

2-*do*. Awizacja mogłaby wyrażać adres: gdzie i do kogo należy się zgłaszać po przesełkę, w jakiej porze, zkąd wreszcie posełka została wyekspedjowaną, jeżeli nie rodzaj jej i zawartość.

3-*tio*. Obowiązujące dzisiaj a tak uciążliwe formalności mogłyby być zniesione a przynajmniej uproszczone w ten sposób, jak przy odbieraniu listów rekomendowanych, które często ważniejsze zawierają rzeczy, niż największe paki przesełane z zagranicy; samo własnoręczne poświadczenie adresata z odbioru awizacji jest już dostateczną rękojmią, a jeżeli przy ekspedycji listów rekomendowanych nie dzieją się nadużycia, niema też powodu obawiać się ich przy przesełkach pocztowych na komorze.

Zważyć także należy, że instytucje mające na celu udogodnienie i ułatwienie stosunków handlowych czy komunikacyjnych, nie powinny krępować siebie i publiczności, dla której przecie istnieją—zbyt skomplikowanemi formalnościami, chyba sprzeczna kwesja tabakiery i nosa zostanie na korzyść pierszej rozwiązana.

Miejmy nadzieję, że ten głos w imieniu większości podniesiony, trafi do właściwych uszu i wywoła pożądane reformy, a to co tylko z korzyścią dla stron interesowanych *mogłyby* być zaprowadzone, zaprowadzonem będzie.

ZE ŚWIATA.

Les Petites Affiches ogłaszają następny przed notarjuszem Portefin w Paryżu sporządzony kontrakt sprzedaży:

„Pani Marja Eugenja da Gusman, hrabina de Teba, wdowa po Karolu Ludwiku Napoleonie III i jej syn, zamieszkali w Chislehurst (Anglja) sprzedają panu baronowi Hirsch de Gereuth: 1) wielki hotel, Avenue Gabriel 26 i rue de l'Elysée—2) hotel, tak zwany „angielski dom", rue de l'Elysée 4—i 3) hotel, t. z. „angielski dom", rue de l'Elysée 6, wszystko za sumę ogólną 2,361,500 franków".

W pierwszym z wymienionych tu pałaców mieściła się w ostatnich latach cesarstwa ambasada austryjacka; w ostatnim od wojny wygrzewa się p. Rouher.

. . . .

Z Londynu donoszą nam właśnie, iż tamże dano w tych dniach sztukę „*Our boys*" po raz tysiączny dwusetny pięćdziesiąty!!![*]

Szczęśliwym autorem rzeczy tej, granej od lat czterech, jest niejaki Byron, pisarz ludowy.

Mówią iż kilku aktorów uczestniczyło we wszystkich z rzędu 1.250 wieczorach tej sztuki, nie okazując przytem śladów osłabienia władz umysłowych....

. . . .

Na wyspie Cyprze począł wychodzić **dziennik** p. t. **Cyprus**, który ukazując się w dwóch językach, posiada też dwóch redaktorów: greka i anglika.

Zachodzi atoli ta mała niedogodność, że redaktor angielski nie rozumie ani słowa po grecku, a grek naodwrót po angielsku.

Po francuzku mówią obadwaj źle, ale to bardzo źle...

Oprócz tego redaktorowie jednego i tego samego dziennika z rozmaitych stanowisk patrzą się na rzeczy i walczą ze sobą w gazecie najzawzięciej.

Konstantinides, redaktor grecki, uderzył w długim artykule na obok się znajdujący angielski artykuł i potępił adres napisany przez redaktora angielskiego Palmera.

Konstantinides przechodząc każde zdanie adresu po kolei, radzi w końcu swemu współtowarzyszowi, by na drugi raz ostrożniej zabierał się do rzeczy i lepiej ją obmyślał.

Że jednak nie umie on po angielsku, kazał więc sobie naprzód przetłómaczyć adres.

Palmer, angielski redaktor, nie zwrócił na to weale uwagi, co było bardzo naturalnem ze względu, że nie umie po grecku!

I tak ciągle...

A publiczność?

Ta oczywiście śmieje się z tej jedynej w swoim rodzaju gazety, z całego serca.

. . . .

Stara *Presse* w ostatnim numerze poświęca następujący **nekrolog orangutanowi**.

„Czteroletni orangutan przed kilkoma tygodniami dopiero do Schönbrunn sprowadzony, powołany został onegdaj w cieplejsze krainy.

[*] Nawet „Piękna Helena" w teatrze warszawskim nie miała takiej liczby przedstawień. *Przypisek zecera.*

Wiadomo, że przed kilkoma laty mieliśmy taksę zgodną z handlowem położeniem kraju. Aptekarz warszawski, z powodu niewielkiej odległości od Europy, mógł bez porównania taniej kupować i sprzedawać medykamenta. Mimo to, skoro ogłoszono taksę podwójną, ogół farmaceutów naszych z godną podziwu rezygnacją uległ słodkiemu przymusowi i począł sprzedawać po rublu rzeczy, na których nawet wówczas zyskiwał 100% procent, gdy brał za nie po pół rubla.

Znalazło się wprawdzie w sferze lwów „szukających kogoby pożreć mieli" kilka jednostek, które poprzestawały na mniejszych zarobkach. Ale wnet zakrakano je i w ciągu paru lat utarła się opinja, że na świecie żyd, który nie chce być nazywany „pijawką", powinien brać tylko 6% rocznie, ale aptekarz, który pragnie mieć opinję dobrego obywatela i patryoty, musi koniecznie brać po kilka setek % od wyłożonego kapitału.

Nadeszły jednak czasy gorsze. Cło podskoczyło, pieniądze spadły, a wraz z niemi zniżyły się i zyski siostrzeńców Hipokratesa. Nie koniec jeszcze na tem, władza bowiem lekarska przekonawszy się, że „poprzestawanie na małem" nie należy do lekarstw znanych w dzisiejszej farmakopei, umyśliła zreformować ją i—taksę zniżyć.

Zaiste czas już! bo coraz więcej przybywa nowych chorób... Najświeższa zwie się: *Konserwatorjum muzyczne*, a jest podobno o tyle cięższa, że osoby dotknięte nią mają być wolne od służby wojskowej. Tak przynajmniej czytałem gdzieś.

Nierównie cięższe, choć nie uwalniają od wojska, całkiem poważne, groźne nawet, są dwie epidemje, które niedawno spotęźniały w Warszawie, lecz na których nic nie zarobił żaden co prawda aptekarz. Mówię o kradzieżach i podrzucaniu dzieci.

Wiadomo, że od dnia 13-go stycznia do 27-go października dokonano w Warszawie kradzieży za 130,575 rs. Z pięknej tej cyfry, za pomocą spekulacyj naukowych zwanych dzieleniem, wyprowadzić można wniosek, że miasto nasze, rade nie rade, wypłaca dziennie złodziejom 455 rs. subwencji.

Był czas, że moralizowałem obywateli poświęcających się kunsztowi dezinfektowania cudzych kieszeni i szuflad. Przekonawszy się jednak, że każdy mój morał zwiększa tylko cyfrę kradzieży, zamiast ją zmniejszać, postanowiłem chwycić się innego środka i z kolei przemówić do—okradanych.

Panowie! proszę o głos Wielu mężów filozoficznego umysłu twierdzi, że popęd do kradzieży wrodzony jest naturze ludzkiej. Przypuścić więc można, że pewien procent obywateli naszego miasta będzie kradł we wszelkich warunkach bytu: w stanie ubogim i zamożnym, w wieku młodym, dojrzałym i zgrzybiałym, po prostu—przez zamiłowanie fachu. Na takich—nie oddziała prawdopodobnie filantropia.

Ale panowie jest inna klasa ludzi, których do kradzieży i rabunku popycha nędza. Niedaleko szukając, w tych oto dniach, jeden z ukochanych bliźnich naszych imieniem Dziula, ex-wojak, niewątpliwie mężny, targnął się na cześć, zdrowie i majątek zacnej staruszki kupcązej przy ulicy Ciepłej. Zachwiany ten w cnocie współobywatel nasz dostał się w moc cyrkułu, gdzie oświadczył, że: *nie mieszka nigdzie!*

Wielkiem nieszczęściem jest nie mieć chleba, ale większem—być pozbawionym przestrzeni. Występny brat nasz imieniem Dziula, który nigdzie nie mieszkał, musiał też zapewne nader rzadko widywać się z materjałami odżywczemi. W takich zaś warunkach nie jeden posiadacz dobrych manier, a nawet angielskiego tużurka, ulegając podszeptom pustego a więc bardzo wymownego żołądka, dałby się nader łatwo sprowadzić z drogi— wskazanej przez dobre wychowanie i obyczaje towarzyskie.

Dziulów takich, to jest istot dwunożnych, których zabijać nie wolno, a które nie posiadają pokarmu, odzieży a nawet przestrzeni, w Warszawie musi być więcej. Cóż ci ludzie robią? Żebrzą dopóki się to opłaca, a potem kradną, dopóki nie zostaną złapani.

Otóż panowie sądzę, że oparte na zasadzie wzajemności stowarzyszenie kradnących możnaby zmniejszyć o całą sumę indywiduów do Dziuli podobnych, gdyby otworzono w Warszawie dom, w którym:

1° Każdy nie mający przestrzeni znalazłby krzesło na dzień i siennik na noc.

2° Każdy głodny — miskę zupy i kawałek chleba.

3° Każdy nagi—jakąś koszulę, siermięgę i tę część garnituru bez której obywali się członkowie deputacji hercegowińskiej czy jakiejś.

4° Każdy nie mający roboty, a uzdolniony tylko do najprostszych—odpowiednie zajęcie.

Fundusz Staszica, jeżeli mnie władze intelektualne nie zawodzą, był w części przeznaczony dla takich; ale i bez niego mogłaby ponadto sobie Warszawa, wypłacająca złodziejom od 400 do 600 rs. dziennie.

(*Dokończenie nastąpi*).

Serdeczne to zwierzę, które podczas krótkiego tu pobytu ciągle chorowało, potrafiło się swemi miłemi manierami szczęśliwie z tłumu wyróżnić i obudzić w strażnikach prawdziwe współczucie.

Zdaje się, iż tęsknota za rodzinnemi lasami była źródłem choroby zabijającej.

Obdukcja dokonana dziś przez profesora anatomji dra Zuckerkandla wobecności prof. Meynerta, wykazała katar przewodu kiszkowego jako powód śmierci mocno wychudłego zwierzęcia.

Mózg ważący 365 gramów wziął dla stosownych naukowych badań prof. Meynert.

Orangutan zostanie wypchany i otrzyma miejsce w gabinecie naturalnym."

Dziwna! podobniuteńki do tego, jak dwie krople wody, nekrolog, czytaliśmy niedawno w tym samym dzienniku ku czci jakiegoś wiedeńskiego filistra.....

. . . .

Z terminologji szpitalno-prawnej.

Podczas przejawiającej się zeszłego lata w Dreznie cholery, pewien włóczęga, będąc zupełnie zdrowym, dostał się pod pozorem choroby do szpitala.

Szpital bowiem przedstawia wiele dogodności.

Na nieszczęście dla przemysłowego niemca odkryto podstęp.

Włóczęga tedy oddany pod sąd za „*unbefugte Anmassung der Cholera*" (nieprawne przywłaszczenie sobie cholery).

Sic!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Prawit. Wiest.* podaje najwyższe rozporządzenie w przedmiocie zniesienia od 1 stycznia 1879 r. urzędów buchalterów przy warszawskim, radomskim, lubelskim i suwalskim zarządach gubernjalnych; rozkaz poleca gubernatorom nieukończone sprawy b. komisji skarbu w Królestwie, poruczone nakazem z 26 marca 1869 r. owym buchalterom, przed końcem roku bieżącego załatwić; w razie zaś, gdyby to było niemożliwe, rozdzielić je pomiędzy innych urzędników zarządu.

= Z *Prawit. Wiest.* dowiadujemy się właśnie, że wychowańcom warszawskiego instytutu muzycznego, którzy wstąpili doń już po ogłoszeniu najwyższego rozkazu z dnia 2 grudnia 1874 r., dozwolone zostaje odroczenie powinności wojskowej, dla ukończenia kształcenia, do dwudziestu dwóch lat wieku.

= *Prawit. Wiest.* pomieszcza najwyższe rozporządzenie polecające, ażeby korespondencja pocztowa wysyłana sztafetą, oprócz ustanowionych opłat od wiorsty i t. d. właściwie za sztafetę, ponosiła jeszcze opłatę od wagi i inne opłaty na równi z korespondencją wysyłaną zwykłą pocztą.

= Gazety rossyjskie donoszą, iż wypracowywaną jest nowa ustawa pocztowa.

= Jak już donosiliśmy, w dniu 30 b. m. odbędzie się w Warszawie konferencja reprezentantów kolejowych Rosji, Austrji, Niemiec, zwołana jednozgodnie celem uregulowania taryf przewozowych. Zarządy kolei rosyjskich narzekają tak samo jak austryackie na politykę taryfową Niemiec. Konferencji przewodniczyć będzie reprezentant austryackiej kolei południowej.

= Licytacja odbywająca się niedawno w zarządzie komunikacji na przedsiębierstwo uregulowania brzegów Wisły w drugim dystansie nie doszła do skutku. Wartość przedsiębierstwa około 80.000 rs. W każdym razie wpłynie to na opóźnienie zapowiedzianych robót regulacyjnych na naszej rzece.

= P. ober-policmajster warszawski zauważył, że stróże domów, jakkolwiek zaopatrzeni już są w nowe blaszki według formy zatwierdzonej do noszenia na czapkach — nie noszą ich jednak nawet w czasie pełnienia swojej służby tak na ulicy, jak w podwórzach domów. Wskutek tego postanowienie to obostrzonem zostało. Winni niezachowania wspomnionego przepisu pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

= Wydany został na nowo rozkaz pilnowania porządku w omnibusach, tak co do czystości samych powozów i dobroci uprzeży, jak i co do odzieży i zachowania się służby omnibusowej. Urzędnicy do szczególnych poruczeń przy władzy policyjnej zostający, mają sobie polecone częste rewizje tych wehikułów.

= Projekt nowego podziału m. Warszawy na 14 rewirów sądowo-pokojowych przedstawiony został, jak to już donosiliśmy, do zatwierdzenia; nominacje na sędziów pokoju tych rewirów już nadeszły — a granice juryzdykcji tych nowych sędziów są następujące:

Rewir 12. Poczynając od rogu ulicy Przejazd, cała lewa strona Długiej, placu Krasińskiego, Nowowiniarskiej do rogu Franciszkańskiej, dalej lewa strona Bonifraterskiej i Kłopot do Smutnej, a ztąd lewa strona Smutnej, Nalewek i Przejazd do Długiej; sędzią w tym rewirze mianowany p. Razskazow.

Rewir 13. Poczynając od rogu ulicy Dzielnej i Dzikiej, lewa strona Dzikiej do Gęsiej (odtąd obie strony Dzikiej do powązkowskich rogatek przechodzą do 3 rewiru), dalej od rogatek powązkowskich na prawo cała lewa strona do granic miasta i dalej od granic miasta przez cmentarz ewangelicki do ulicy Dzielnej, cała lewa strona Dzielnej do Dzikiej; sędzią tego rewiru mianowany jest p. Kariakin.

W ten sposób granice 3 rewiru zmieniają się i zostaną jak następuje: poczynając od rogu Karmelickiej i Leszna, lewa strona Leszna do Przejazd, lewa strona ulic Przejazd, Nalewki, Pokorna, Smutna, do Kłopot i rogatek marymonckich, dalej od rogatek powązkowskich obie strony Dzikiej do Gęsiej, i dalej lewa strona Dzikiej do Nowolipek i odtąd lewa strona Nowolipek i Karmelickiej do Leszna.

Rewir 14. Poczynając od rogu Królewskiej i Mazowieckiej, cała prawie strona Mazowieckiej, placu Wareckiego, Szpitalnej i Brackiej do alei Jerozolimskiej, prawa strona tej alei do Marszałkowskiej, prawa strona Marszałkowskiej do Siennej, dalej prawa strona Siennej do rogu Twardej, a ztąd prawa strona Twardej przez plac Grzybowski do Królewskiej, której znowu prawa strona do Mazowieckiej; sędzią 14-go rewiru mianowany jest p. Betticher.

W oczekiwaniu zatwierdzenia projektu, czynności w tych projektowanych rewirach już się rozpoczynają i ze sprawami w granicach wyżej wskazanych do nich zwracać się należy.

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze!

W ostatnich kilkunastu latach warunki bytu pracowników tak władz i instytucyj rządowych, jako też oficjalistów prywatnych i drobnych kapitalistów bardzo się zmieniły; ceny produktów pierwszej potrzeby podwoiły się i potroiły, a płace i dochód pozostały prawie te same, nieruchome.

Wobec ciągłego wzrastania cen najkonieczniejszych potrzeb: wyżywienia, odzieży i schronienia, urzędnicy i oficjaliści, kierując się instynktem zachowawczym, zmuszeni zostali chwycić się środka szeroko w Europie stosowanego, mianowicie utworzyli przy rozmaitych władzach i instytucjach *stowarzyszenia pracowników* w celu wzajemnej pomocy—samorady (self-help).

Znane są nam dzieje powstania i rozwoju każdej z kas zaliczkowo-wkładowych w Królestwie, wszędzie one wywarły wpływ nietylko materjalny ale i moralny. Wszędzie pobudziły do oszczędności, nawet te jednostki, dla których oszczędność była nieznaną lub niewykonalną. Lecz znamy także i przeszkody, jakie prawie wszędzie założyciele musieli pokonywać, aby przekonać biurokrację, że stowarzyszenie w celu wzajemnej pomocy nie jest rządem w rządzie—dyrekcją w dyrekcji. Wszędzie pierwsze kroki w celu założenia kas zaliczkowo-wkładowych doznawały oporu sfer rządzących, lecz tylko do czasu, dopóki się te sfery nie przekonały, że utworzenie stowarzyszeń zaliczkowych nietylko nie umniejsza ich władzy, lecz owszem pozbawia je wielu przykrości pochodzących z ciągłego kołatania o wsparcia i zaliczki.

Jako przykład najbliżej nas obchodzący, stawię kasę zaliczkowo-wkładową pracujących w Banku polskim.

Bilans tej kasy w dniu 1 grudnia r. b., to jest po upływie *jednego roku istnienia*, tak się przedstawia:

Stan czynny:

1. Gotowizna w kasie	rs.	41 k. 20
2. Rachunek bieżący w Banku polskim	rs.	1.778 k. 43
3. Pożyczki	rs.	9.541 k. 64
4. Procenta wypłacone	rs.	43 k. 24
5. Wydatki na administrację . .	rs.	69 k. 30
	rs.	11,473 k. 81.

Stan bierny:

1. Wnioski obowiązkowe uczes.	rs.	7.073 k. 54
2. Kapitały na procent	rs	3.080 k. —
3. Procenta otrzymane.	rs.	1.320 k. 27
	rs.	11,473 k. 81.

Kasa zaliczkowo-wkładowa pracujących w Banku polskim liczy obecnie 219 uczestników, to jest 72% ogólnej liczby osób płatnych, począwszy od prezydjum aż do dyetarjuszy i woźnych.

Kasa udziela krótkoterminowe *zaliczenia* oraz *pożyczki* na termin dłuższy, do roku jednego i w ilości najwyżej półrocznej płacy brutto.

Pomieniona kasa *w ciągu jednego roku wydała 749 pożyczek i zaliczeń na sumę rs. 29,835 kop. 81.* Bilans i cyfry tu przytoczone dowodzą wielkiej użyteczności, a zarazem i wielkiej ruchliwości tego stowarzyszenia, nie mówiąc już o tej drobnej pozornie oszczędności, również w ciągu roku jednego utworzonej, a pokaźną sumę *rs. 7,000* przeszło wynoszącej.

Wobec tych rezultatów jakżeż przykro patrzeć na szamotanie się pewnego organu występującego w obronie karygodnej opieszałości w przyjściu w pomoc łaknącym....

Racz przyjąć szanowny redaktorze wyrazy szacunku od *Wł. Sk.*

= **Literatura.** Autor „Lirenki" wykończył epopeję „Dacja", poemat „Król Jan" i romans mazowiecki „Jagodę". — Powieści Michała Bałuckiego mają podobno wyjść w osobnej zbiorowej edycji. — *Ruskij Mir* począwszy od numeru wczorajszego począł umieszczać przegląd dziennikarstwa polskiego.

= **Teatr.** W dopełnieniu wczorajszej wzmianki o pierwszem przedstawieniu w Warszawie tragedji Szekspira p. t. „Macbeth" dodajemy, że sztuka ta wystawioną pierwszy raz została nie w roku 1827, jak nas mylnie powiadomiły osoby złudzone afiszem z tej epoki, lecz w roku 1812, w przekładzie Stanisława Kęgurskiego z niemieckiego tłómaczenia dokonanym. — Komedja jednoaktowa Jordana p. t. „Przy kolei" przedstawioną będzie po raz pierwszy na scenie teatru rozmaitości w przyszłotygodniowy czwartek. — „Macbeth" ukaże się drugi raz we środę, a trzeci raz w piątek. — Sekretarz dyrekcji teatrów p. Smolikowski powrócił z zagranicy, gdzie pozyskał podobno dla sceny naszej młodą, przez nas już wspomnianą śpiewaczkę, panią (René).

= **Muzyka.** Władysław Żeleński wydał w tych dniach znaną swoją sonatę na skrzypce i fortepian, ofiarowaną księżnie Marcelinie Czartoryskiej; skład główny u Hösicka. — W przyszłym wieczorze Towarzystwa muzycznego usłyszymy między innemi ustęp z najnowszej opery Gounoda „Polyeucte", w którym partję solową odśpiewa p. Wasilewski. — Koncert na rzecz uczniów szkoły weterynaryjnej odbędzie się stanowczo dnia 13-go b. m. w sali resursy obywatelskiej; interesującą nader częścią programu będzie wyjątek z prastarej opery Kamieńskiego „Nędza uszczęśliwiona". — Józef Wieniawski grać będzie w Lublinie na wysłanym umyślnie przez pp. Hermana i Grossmana Bechsteinie. — Adelina Patti, o której pozyskanie na bieżący sezon starali się tutejsi impressariowie, obiecała teraz... nie przyjechać, dopiero kiedyś... może... za rok... gdy losy i klimat pozwolą!...

= **Malarstwo.** Okazały obraz Bronisława Abramowicza „Uczta Wierzynka", jest już w drodze do Warszawy.— Ranzoni, na którego zdanie o „Grunwaldzie" Matejki najbardziej oczekiwano, wypowiedział mniej zgryźliwe od swoich kolegów słowo; najwięcej pochwalił płótno nasze *Vaterland.* — Wieść o podjęciu przez W. Gersona pracy około nowej zasłony dla teatru wielkiego, nie jest podobno prawdziwą; nie uczyniono też dotąd artyście propozycji co do ozdobienia synagogi.—Wielu z naszych malarzy rozpoczęło już prace na wielką wystawę monachijską.

= Doktor Simens (jak czytamy na afiszach) produkuje się jeszcze dziś i jutro w teatrzyku Tow. dobroczynności.

= Dnia 13, 14 i 15 b. m., odbywać się mają w resursie kupieckiej wybory do komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej.

= Sprawa o pióro, które samo pisze.

Jakiś dowcipniś powiedział włościaninowi Mateuszowi Z., że w Warszawie sprzedają pióra, które same piszą, tak że nawet człowiek, nie umiejący pisać, może niem nakreślić wszystko, co mu się podoba.

Mateusz ma syna w wojsku, do którego często pisuje listy przy pomocy osób trzecich, co jest rzeczą kosztowną i niedogodną. Wielce więc był uradowany, gdy się dowiedział o cudownem piórze. Pojechał niezwłocznie do Warszawy i udał się na wędrówkę po sklepach, aby znaleźć pióro, które samo pisze. Wszędzie z uśmiechem odpowiadano mu: „takiego pióra nie mamy." Zaszedł nareszcie do jakiegoś drugorzędnego sklepu, właściciel którego oświadczył mu, że ma takie pióro, które samo pisze.

— A ile ono kosztuje? — zapytał Mateusz w przekonaniu, że będzie musiał kilka rubelków wyciągnąć z kieski.

— Pięć kopiejek — odrzekł kupiec.

Mateusz zapłacił szybko żądaną kwotę i wybiegł ze sklepu, uradowany, że za tak tanie pieniądze kupił cudowne pióro; w innym już sklepie kupił papieru i atramentu.

Zaledwie przyjechał do domu, siada przy stoliku, rozkłada papier i ze wzruszeniem bierze pióro do ręki... Macza je w kałamarzu i przykłada do papieru... Ale pióro jakoś nie pisze...

Mateusz biegnie do owego dowcipnisia, który mu powiedział o cudownych piórach i pyta, w jaki sposób należy się z takiem piórem obchodzić ażeby pisało.

Dowcipniś z najpoważniejszą miną obejrzał pióro i zaopinjował, że nie jest to takie pióro, o jakiem mówił, że właściciel sklepu go oszukał, że należy go zaskarżyć do sądu.

Mateusz, wielce oburzony na owego właściciela sklepu, wniósł przeciwko niemu skargę do sędziego pokoju o oszustwo.

— Na czem polegało oszustwo popełnione przez podsądnego? —zapytał sędzia.

— A oto sprzedał mi pióro, które miało samo pisać, a ono nie chciało samo pisać...

— Jak to samo pisać? — zawołał ze zdziwieniem sędzia.

— A juści tak, żeby ino trzymać. a ono już samo po papierze pójdzie, a że ja pisać nie umiem, więc takie pióro mi było potrzebne...

Wszyscy obecni parsknęli śmiechem, co zbiło zupełnie z toru naiwnego wieśniaka.

Sędzia pokoju starał się wyjaśnić mu niemożliwość takiego pióra.

— A dlaczego gadał, że samo pisze — zapytał oskarżyciel, wskazując na oskarżonego.

— Bo to się zwykle mówi o dobrem piórze, ale ja nie myślałem, żeby ten pan był taki... głupi.

Sędzia pokoju oskarżonego uznał za niewinnego.

=W dniu dzisiejszym jako w pierwszym dniu ciągnienia 5 klasy 131 Loterji klasycznej, główne wygrane padły jak następuje: nr 6,559 wygrał rs. 1,000, u kolektora Naumberga w Łodzi; nr 8,251 rs. 1,000, u kolektora Wertheima w Warszawie; nr 5,500 rs. 500, u kolektora Fuchsa w Turku; nr 9,562 rs. 500, u kolektora Dawidsohna Juljana w Warszawie; nra 540 i 8,387 po rs. 200.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: bezimiennie rs. 1, L. kop. 30, A. D. kop. 30, bezimiennie rs. 2 kop. 53, M. F. kop. 50, I. P. rs. 1. O. K. rs. 1 kop. 50, S. B. rs. 3, I. J. rs. 3, A. D. rs. 3 kop. 40, B. R. kop. 30, M. P. rs. 2, Z. D. rs. 3, B. B. rs. 1, K. Sz. rs. 1 dla nieszczęśliwej zagrożonej ślepotą. Benjamin P. kop. 25 dla nędzy wyjątkowej.

— Otrzymane kop. 50 za jedną lekcję historji powszechnej, przy ulicy Wiejskiej, składam dla niewidomej nauczycielki Zofji Cochet. — *H. P.*

— Znalezionego jednego rubla, jako nieposiadającego prawego właściciela, przesyłam na wpis dla biednego ucznia szkoły realnej. — *O. R.*

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności prosi pp. kupców, którzy złożyli deklaracje na urządzenie sklepów podczas tegorocznego bazaru w salach redutowych, o zebranie się w dniu 8 b. m. (w niedzielę) o godzinie 12-tej w południe w gmachu towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w celu ostatecznej narady.

— Panom *przeciwnikom* kas pożyczkowych.

Dokładną i wyjaśniającą rzecz całą odpowiedź dam w osobnej broszurze.

Autor artykułów o *potrzebie* kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Nekrologja.

† W dniu dzisiejszym, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Tekli z Bonebergerów **Moeller**, odbyło się za jej duszę nabożeństwo żałobne o godzinie **8-mej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —22951—

† W dniu 9 grudnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej**, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, odprawiać się będzie nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —22821—

† W poniedziałek, dnia 9-go grudnia, jako w dniu imienin nieodżałowanej pamięci Walerji **Chmielewskiej**, córki patrona, odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które w ciężkim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —22952—

† W dniu 10 grudnia r. b., we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Julji z Sawczyńskich **Gawrońskiej**, żony urzędnika warszawskiej probierni, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych. —22885—

† We wtorek, dnia 10 grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Kaczkowskich **Niemojowskiej**, odprawiać się będą msze święte za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, w bocznej kaplicy Matki Boskiej, począwszy od godziny **9-tej** zrana. —22897—

† W dniu 10 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Orłowskich **Podbielskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej w kościele Wszystkich Świętych, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —22789

† Powodowani uczuciem wdzięczności za oddanie ostatniej usługi w wyprowadzeniu zwłok s. p. Marjana **Jagodzińskiego**, obywatela ziemskiego, w dniu 3 b. m. z dóbr Chruszczewa do kościoła parafjalnego w mieście Ciechanowie a nazajutrz na wieczny spoczynek, przy bezinteresownym udziale szanownego duchowieństwa a w szczególności Jks. kanonikowi Waśniewskiemu, Miecznikowskiemu i Szmulczyńskiemu za kwieciste i kojące zbolałe serca mowy, a nadto Jks. Szmulczyńskiemu za zajęcie się świetnem przybraniem świątyni; licznym zastępom obywateli nawet z dalszych okolic przybyłym, którzy pomimo niepogody raczyli na swych barkach odnieść zwłoki do grobu familijnego, oraz włościanom i wszystkim uczestniczącym w tym smutnym obrzędzie składamy najserdeczniejsze *Bóg zapłać*.

Nieutulona w żalu żona, dzieci i bracia zmarłego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 5-go grudnia.—Akademja umiejętności wybrała następcą Klaudjusza Bernarda. Ubiegało się pięciu kandydatów. Wybrano pana Marey, który czwarty raz starał się o krzesło w akademji.

✕ **Paryż** 5-go grudnia.—W Kairze zgasł w tych dniach z nędzy głośny w swoim czasie jenerał komuny la Cecilia.

✕ **Rzym** 5-go grudnia. — Urzędowy dziennik ogłasza, iż wytoczono tu dotąd 140 karnych procesów za należenie do tajnych stowarzyszeń.

✕ **Rzym** 6-go listopada. — Na skutek odniesienia się papieża do Bismarcka mają być wkrótce otwarte seminarja duchowne w djecezjach niemieckich, biskupów pozbawionych.

✕ **Neapol** 5-go grudnia.—Gerant gazety *Fulmine* za wydrukowanie artykułu o Piotrze Barsanti skazany został na dziewięciomiesięczny areszt i 1,200 lir grzywny.

✕ **Tryjest** 5 grudnia.—Podesta rozwiązanej tu rady miejskiej w imieniu swoich kolegów przeznaczył dla wracających wojsk 500 florenów, jako „jałmużnę.“ Namiestnik odrzucił ofiarę z oburzeniem, twierdząc, iż wojsko cesarskie subsydjów nie potrzebuje. Demonstranci włoscy cichną. Przybywający pułk został powitany okrzykami: *Eviva Austria, abasso il municipio.*

✕ **Serajewo** 4-go grudnia.—Książę Wirtemberg pozwolił na prośbę deputacji mahometańskiej, aby w dzień bajramu bito po 21 razy z dział.

✕ **Lwów** 5-go grudnia.—Zarząd kolei czerniowieckiej wyrabia nową trassę dla projektowanej linji od Stanisławowa do Husiatyna (przy granicy gub. podolskiej).

✕ **Stanisławów** 5-go grudnia. —W tych dniach powiał tu wiatr podobny zupełnie do *sirocco*, duszący i działający ubezwładniająco; najstarsi ludzie nie pamiętają podobnego zjawiska.

✕ **Berlin** 5-go grudnia. —Godzina 8 rano. *Via triumphalis*, którą przeciągać ma cesarz Wilhelm, jest następującą: 1) Dworzec poczdamski. Pokryto go flagami o barwach pruskich od góry do dołu. Salę, w której zatrzymał się cesarz, zdobią trofea i liście dębowe. Przylegające do dworca ulice zarzucone kwiatami. Przy latarniach ciągną się festony. U wyjazdu sterczą olbrzymie dwa maszty z flagami niemieckiemi. 2) Plac poczdamski ma na środku zbudowany z drzewa i gipsu obelisk wysokości 80 stóp, z dwoma u góry kandelabrami. Obelisk zaopatrzony jest stosownemi napisami. Piedestał podtrzymują cztery orły bronzowe. 3) Ulica do bramy brandeburskiej. Flagi, wieńce, trofea, festony. Pałace ministerjów giną pod kwiatami. Wzniesiono tu dwadzieścia cztery z jodłowych gałęzi piramid. Brama przystrojona orłami i purpurowemi zasłonami. 4) Plac paryski. Ubrany w chorągwie najbogaciej. Z pałacu francuzkiego poselstwa powiewa olbrzymi sztandar trójkolorowy obok czarno-biało-czerwonej flagi. Tuż za bramą rozpina swe ramiona kolosalna brama tryumfalna, zarzucona kwiatami i wstęgami. Na łuku znajduje się napis: „*Nun danket Alle Gott!*“ Dalej z piedestału przy pierwszym kandelabrze wznosi się postać św. Jerzego zabijającego padalca. Obok przygotowano wielkie czary dla zapalenia smolnych kagańców, między któremi wyzierają figury Germanji i Borussji. 5) Pod lipami. Znów kwiaty i chorągwie w nieprzerwanym nigdzie łańcuchu. Na rogach każdej z prowadzących Pod lipy ulic bramy tryumfalne. Brama przy Friedrichstrasse wyróżnia się najokazalszą dekoracją. Z welarium unoszą się tu dwa anioły dzierżące olbrzymią cesarską koronę. 6) Akademja sztuk pięknych. Na froncie pod czerwonym baldachimem usadzono Borussję, modelowaną przez profesora Begas. Monstrualnych kształtów figura ta rozpina szeroko ramiona, a wzrok w górę wznosi. Stopa jej depcze kark człowieka o szpetnym i trwożliwym wyrazie twarzy, wpijającego się rękoma w skałę, na której Borussja stoi. Jest to uzmysłowienie zwycięztwa ojczystego niemców nad złem. Mnóstwo też tu alegorycznych malowideł. Plac przed pałacem cesarskim przedstawia nieskończoną zda się salę uroczystościową. Efekt ma tu spoczywać w kombinacji girland na sztangach, lamp gazowych i za dnia zapalonych i łukach zielenią owitych. Godzina 10 rano. Tłum zaległ ulice tak dalece, iż poruszyć się prawie niepodobna. Mgła i wiatr powiewa zimny. Z prowincji zjazd daje się zauważyć liczny. Godzina $11\frac{1}{2}$. Strzelcy, korporacje gimnastyków, studenckie, burszenszafty i towarzystwa żołnierskie ze swemi insygnjami przy dźwięku muzyki ustawiają się w różnych punktach. Tłumy przebiegają kolporterzy z mnóstwem hymnów, obrazów i publikacyj na pamiątkę dnia. Sprzedawane są też bławaty sztuczne, jak wiadomo ulubione kwiaty Wilhelma. Balkony, okna, dymniki i improwizowane trybuny zajęte. Na pysznym koniu zjawia się właśnie prezydent policji v. Madai w błyszczącym uniformie pokrytym orderowemi znakami. Przejeżdża on całą przestrzeń trzykrotnie. Godzina 12. Cesarz, powitawszy syna i rodzinę w Groskrantz, posiliwszy się też tutaj, siadł do pociągu prowadzonego przez dyrektora magdeburskiej drogi p. Kwasowskiego i stanął w oznaczonym czasie u murów stolicy. Na dworcu poczdamskim nastąpiło powitanie ze strony władz i reprezentacji obywatelskiej. Cesarz wyskoczył z wagonu szparko, salutował honorową kompanję, podziękował burmistrzowi, rzucił okiem na dekorację dworca i wsiadł do otwartego powozu z cesarzową. Na czele orszaku był v. Madai. Potem cwałem szedł powóz cesarski, z którego jednej strony jechał nowomianowany komendant Berlina hr. v. Wartensleben, z drugiej zaś koniuszy v. Rauch. Lud począł wydawać okrzyki. Cesarz otulony w siwy płaszcz kłaniał się na wszystkie strony lewicą, z uśmiechem na twarzy. Cesarzowa też ciemno ubrana, z wyjątkiem kapelusza jasnego, obrzuconego bławatami, siedziała po lewej stronie. Rodzina cesarska mieściła się w następnych powozach. Widok powabnej narzeczonej angielskiego księcia, jaśniejącej życiem i wesołością, ożywił wszystkich. Stary Moltke przytulił się w ostatnim powozie, unikając budzącego się na jego widok entuzjazmu. Pochód był szybki. Nieporządku nigdzie. Tłum zmięszany z wojskiem. Ładu przestrzegali ustawieni o trzy kroki policjanci. W miarę posuwania się powozu, Wilhelm zdawał się coraz więcej wzruszony przyjęciem. Hymn „*Heil Dir im Siegieskranz*“ brzmiał z siedmnastu kapeli. Wszystkie dzwony stolicy biją. Kilka sekund po wpół do pierwszej przybył cesarz do pałacu i ukazał się na balkonie pałacu bez płaszcza w mundurze gwardji z hełmem na głowie. Salutując po wojskowemu skłonił się w środku balkonu, a następnie w każdym z jego rogów. Cesarzowa poszła za przykładem monarchy. Okrzykom nie było końca. Później wychodził jeszcze cesarz kilkakrotnie do okna znanej swej pracowni przy okrzykach tłumów. O godzinie 5-ej zaczęto przystępować do iluminacji. Przeznaczono ku temu celowi 4,400 funtów ogni bengalskich. 23,000 świec zapłonie w oknach budynków rządowych.

Przegląd polityczny.

Od środy całkiem niespodziewane stosunki ministerjalne zachodzą w Konstantynopolu a nasz niełaskawy telegraf ani jednem słowem nie wspomniał o tak ważnem zajściu w Rządzie otomańskim. Dopiero z dzisiejszych gazet zagranicznych dowiadujemy się, że od trzech dni Savfet-basza przestał być wielkim wezyrem, a miejsce jego zajął Kheirddin-basza były minister Tunisu. Oprócz niego weszły do nowego gabinetu dwie z wielu względów poważne osobistości. Osman jako nowozamianowany minister wojny i Karatheodory jako minister spraw zewnętrznych; nadto Said-basza objął tekę ministra sprawiedliwości, Nourian Zade otrzymał godność Szeika-ul-Islam a Risabeg sekretarza sułtańskiego. Ministrem spraw wewnętrznych zamianowano Kadzi-baszę, robót-publicznych Savasa a handlu Ajerdeta-baszę. W nieobecności Kadzi-baszy i Karatheodorego, z których pierwszy znajduje się w Bagdadzie, ostatni na Krecie—spełniać będą zastępczo ich obowiązki Said i Savas-basza.

Ta wiele znacząca zmiana gabinetu sułtańskiego przypadła jednocześnie z rozpoczęciem turecko-rosyjskich układów o konwencję pokojową. Nie wiemy dotychczas co z tych dwojga było powodem a co skutkiem, czy układy pociągnęły za sobą upadek gabinetu, czy właśnie kryzys ministerjalna umożebniła rozpoczęcie układów. Wkrótce powinniśmy w tym względzie otrzymać pewne wyjaśnienia.

Osobistość dzisiejszego wezyra jest jeszcze dość zagadkową dla szerszych kół politycznych; za czasów jego urzędowania w Tunisie, prasa francuzka przedstawiała go jako sprzymierzeńca anglików i reprezentanta wpływu niemieckiego, co zresztą jako dekorację poprzedniego twierdzenia uważać można było.

Od kilku tygodni wprawdzie pojawiły się po dziennikach pogłoski wskazujące Kheireddina jako ewentualnego następcę Savfeta; o ile zaś uważać go można dzisiaj jeszcze jako osobistość przychylną polityce angielskiej—nie wiemy, w każdym razie przypuszczać należy, że nominacja jego nie została wydaną bez, a tem mniej przeciw woli Rządu angielskiego.

W ostatnich dniach powtarzaliśmy z gazet zagranicznych wersje o wkroczeniu wojsk angielskich do Konstantynopola i na wybrzeże azjatyckie; być może, iż nowy wezyr przyśpieszy ich urzeczywistnienie.

Stara *Presse* nieprzychylnie przyjęła zmianę wezyratu z tego względu, że właśnie Kheireddin-basza dał inicjatywę do wysłania owej głośnej noty tureckiej oskarżającej austryjaków o gwałty i nadużycia w Bośnji. *Presse* dość pessymistycznie wyraża się o nowym wezyrze, który jako *homo novus* na tem stanowisku nie może budzić zaufania, a nawet po ostatnim i wielu poprzednich doświadczeniach nie wierzy w długie jego urzędowanie.

N. fr. Presse załamała równie ręce rozpaczliwie nad niestałością zasad i systemu politycznego w Konstantynopolu i wzywa Francję, Anglję i Austrję, aby się zdecydowały na jakiś krok stanowczy, jeżeli nie chcą kiedyś jeszcze zobaczyć stolicę sułtańską w obcych rękach.

Osman-basza, jako typ polityki odpornej *à outrance* posiada wielkie zaufanie i sympatję całej armji a sułtan polega na nim i chętnie zdania jego podziela.

Karatheodory zaś wysłany przed kilku dniami w godności gubernatora na Kretę, jeszcze na kongresie berlińskim nacechował swe przekonania polityczne patrjotyzmem dobrego turka. Jako reprezentant Porty przy układzie traktatu berlińskiego zechce go zapewne uszanować w całości i wprowadzić w życie; grek z pochodzenia obejmie kierownictwo układów Porty w zatargu z Grecją, stosunek jego do Rosji znany jest dostatecznie z czasów kongresu, — jeżeli tedy utrzyma się przy władzy, polityka zewnętrzna Turcji stanie się wcale zajmującą.

Do jakiego stopnia w rządzie sułtańskim przypadek i niespodzianki grają ważną rolę, wskazuje obalenie Savfeta; we środę wręczono mu dymisję a we wtorek wieczorem francuzki poseł Fournier konferował z nim jeszcze w sprawie przyśpieszenia układów

z Grecją i rozwiązania spornej kwestji o nowe granice tego kraju.

Z Konstantynopola donoszą też bliższe szczegóły o komisji bulgarskiej, której misja zupełnie się niepowiodła.

Oto główną przyczyną miała być nieprzychylność i opór samej ludności, która zagrażała nawet życiu członków komissji. W takim niebezpieczeństwie, widzieli się oni zniewoleni upraszać jenerała Totlebena o przysłanie zbrojnej straży, w sile trzech bataljonów im przyznanej ale tymczasem komisja wybrała się z powrotem do Konstantynopola rezygnując zapełnić z jakichkolwiek dodatnich rezultatów swej missji.

W dniu dzisiejszym miała delegacja austryjacka wyjechać z Pesztu do Wiednia, a w przyszłą środę powrócić znowu na zakończenie sesji. Dyskusja w sprawie kredytu okupacyjnego zapowiadała się gorąco; we czwartek nie doprowadzono jeszcze rozpraw do żadnego rezultatu. *Presse* wszelako pociesza się nadzieją, że sprawozdanie komisji budżetowej, potępiające politykę hr. Andrassy'ego odrzuconem zostanie, i obejdzie się tym razem jeszcze bez katastrofy ministerjalnej.

Mowę tronową królowej angielskiej zmienioną w ostatniej chwili, znamy tylko z krótkiej telegraficznej wzmianki. Zajmuje się ona głównie wyprawą afghanistańską.

Wyraża nadzieję przeprowadzenia traktatu berlińskiego w całości i stwierdza dobre i przyjazne stosunki Anglji z innemi mocarstwami. Mimo to opozycja przeciw wojnie wzrasta z każdym dniem w Anglji; ostatnio przyłączył się do niej poważny lord Shaftesbyry, który przyznaje emirowi Afghanistanu zupełną słuszność w postępowaniu i usprawiedliwia takowe.

Z teatru wojny mamy nader zajmującą depeszę z Lahory pod datą 5-go, według której jenerał Roberts odniósł wielkie zwycięztwo nad Afghanami i zdobył wąwóz pajwarski, przyczem zabrał im wszystkie działa i ubił wiele ludzi. Anglicy stracili w zabitych i rannych 80 żołnierzy pomiędzy nimi dwóch kapitanów.

Do Kabulu droga wiedzie jeszcze kolumnę jenerała Roberts'a przez fort Ali-Chaib i wąwóz szutargardzki; trudniejsza część zadania została już spełnioną.

Z Berlina donoszą o uroczystym wjeździe cesarza Wilhelma i objęciu napowrót rządów z rąk następcy tronu; spokój publiczny nie został niczem zamącony.

Telegramy prywatne.

Loudyn 5-go. — Izba niższa. Debaty nad adresem. Hartington zachowuje sobie krytykę polityki rządowej na później, nie należy jednak przeszkadzać akcji, gdyż w interesie Indji jest do życzenia, aby rozpoczętą wojnę przeprowadzić. Żałuje że mowa tronowa nie rozwodziła się szczegółowo ani o koloniach, ani o złym stanie handlu, ani też o traktacie berlińskim i żałuje, że rząd trzyma zamiary w tajemnicy, lecz przez to odpowiedzialnośćspada na rząd.

Northcote broni polityki rządowej; z kraju Przylądkowego nie odebrano żadnych sprawozdań, któreby wymagały wzmianki w mowie tronowej; nie może też rząd nic dziś powiedzieć o nastąpionem sprostowaniu granicy rumelijskiej; co do Krety ma nadzieję, że reformy zadość uczynią potrzebom; co do Azji Mniejszej jest pewny, że postęp we wprowadzeniu reform nie ustanie. Rząd się spodziewa, iż wkrótce będzie mógł złożyć izbie dokumenta odnoszące się do Cypru. Do wywodów Cranbrooke'a w sprawie polityki afghańskiej zawiele przywiązuje się wagi. Odpiera Northcote zarzut, jakoby rząd szukał sporu z Afghanistanem i dowodzi, że owszem rząd pragnie utrzymać przyjazne z nim stosunki i nie dąży zgoła do powiększania granic swego państwa. Uważa tylko za rzecz konieczną przedsięwzięcie środków zabezpieczenia Indyj.

W obec przyjęcia misji rosyjskiej a odtrącenia angielskiej, rząd nie mógł pozostać dłużej bezczynnym. Najnowsze wiadomości wzmacniają nadzieję, że wojna afghańska niedługo się skończy. Rząd ubolewa nad koniecznością wojny, ale było jego obowiązkiem nie znosić dłużej chronicznego stanu zagrażającego, który wojnę wywołał (oklaski). W końcu projekt adresu bez głosowania przyjęto.

Izba lordów. Cronbrook oświadcza się z zamiarem złożenia w poniedziałek wniosku, ażeby koszta wojny afghańskiej pokryte zostały z dochodów Indji. Przy dyskusji nad adresem ganił Granville politykę rządu oświadczył jednak, że oponować nie będzie. Grey wniósł poprawkę do adresu i uboleweł nad zwłoką w zwołaniu parlamentu. Cronbrook obstaje przy swojej depeszy o zachowaniu się ostatniego gabinetu. Somerset występuje przeciw poprawce Grey'a, Salisbury przeciw wywodom Gladstone'a co do rządów osobisych i broni polityki rządowej. Beaonsfield powtarza zapewnienia mowy tronowej odnoszące się do traktatu berlińskiego i do Cypru. Co do Cypru, to zaprowadzony stosunek przewyższa oczekiwania, zapewni on Anglii to dominujące stanowisko, bez którego nie mogłaby Anglja wykonoć swoich planów na Azję Mniejszą. Co do niepomyślnego stanu handlu, to Beaconsfield mniema, że najgorsze już przeszło. Rząd nie trzyma się polityki, którąby uważała za mądrość tchórzostwo. Poprawkę Grey'a następnie bez głosowania odrzucono i projekt adresu także bez głosowaia przyjęto.

Londyn, 6-go.— *Daily News* donoszą: że w przyszły poniedziałek Halifax w Izbie wyższej i Welbreod w niższej wniosą rezolucje zbijające politykę rządową w kwestji Afhganistanu. Tenże dziennik donosi z Lahory z daty 5 grudnia: Ponieważ kolumna Stewarda z powodu trudności transportowych nie może przed wiosną pojść do Quetty, to zamierza on na południu Quetty zimować.

Madryt, 6-go.— Nowo mianowany poseł niemiecki hr. Solms, jest tu jutro spodziewany. Na granicy portugalskiej zaaresztowano 5 indywiduów, u których zabrano dokumenta pochodzące z głównej siedziby międzynarodówki w Nowym-Yorku.

Rzym 6-go. — Posiedzenie Izb. Cairoli był obecnym i przyjmowany z zapałem. Tenże krytykuje wewnętrzną politykę gabinetu. W kwestji dowodzeń Crispego i Marizziego, przytacza Sella przy ogólnem zadowoleniu środka, powody dlaczego ministerjum w r. 1870 nie przedstawiło królowi sprawy Barsantiego do uwzględnienia, następnie Crispi przytacza swe uwagi przeciw wyrokom Barsantiego. Po przemowie Zanardellego odpowiada minister oświecenia, że rząd zamierza używać prawa zapobiegawczego, które jest zasadą spokoju publicznego. Ubolewa nad wypadkami w różnych miescowościach, przeciw którym należy przedsięwziąć środki energiczne. Dalszy ciąg posiedzeń jutro.

Bruksella 5-go. — Wsprawie TK'inta i Fortimpsa ma nastąpić apelacja.

Londyn 6-go. — Gladstone, popierany tylko przez część stronnictwa liberalnego, zamierza wnieść wotum nagany dla rządu; inni posłowie liberalni nie myślą o żadnych poprawkach do adresu.

Praga 6-go.— Aresztowano tu i oddano sądowi karnemu socjalnego demokratę Zourę, robotnika w fabryce srebra i spółpracownika różnych pism socjalno-demokratycznych.

Paryż 6-go. — Izba zatwierdzi wybór bonapartystów Abatucciego i Gaviniego. *Debats* zapewniają, że między Londynem a Petersburgiem pojednaweze panuje usposobienie.

Peszt 6-go. — Na posłuchaniu deputacji lwowskiej cesarz przyrzekł śledztwo surowe w sprawie wypadków i wyraził swój żal z powodu secesji w klubie polskim.

Berlin 6-go. — Centrum ma wystąpić z wnioskiem uchylenia prawa o zniesienie klasztorów.

Berlin 6-go.— Illuminacja wczorajsza była wspaniała. Jeszcze Berlin takiej nie widział. Najświetniej uilluminowanem były: Pod Lipami, plac Paryzki, Potsdamski, Wilhelmowski i ratusz.

Londyn 6-go. — Zwycięztwo, o którem jen. Roberts donosi, wywołało tu wielkie zadowolenle.

SZARADA.

Pierwsza druga przesypuje.
Druga trzecia przy wozie się znajduje;
Cała służy do chowania,
Potrzebuje zamykania.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Opoka*).

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Osobie przesyłającej listy *anonym* z podpisem *une amie*. Szkoda czasu na podobne niedorzeczności; poszukiwań żadnych robić nie myślę, do teatru jutro nie pójdę, i listów jej nikczemnych więcej czytać nie będę.

CENY TARGOWE.

na Placu Witkowskiego

z dnia 6-go grudnia 1878 roku.

Pszenica: (wagi 242—250 funt.) am. i ord. korzec od rs. 6 kop. 10 do rs. 6 kop. 30; pstra i dobra od .— do — śrebnia od 6.45 do 6.60: wyborowa od 7.25 do 7.80. **Żyto:** (waga 232 funt.) korzec stare od 4.05 do 4.35; nowe od .— do .—; **Jęczmień:** 2 i 4-ro rzęd. (waga 202 f.) korzec od .— do .—. **Owies:** (waga 142 f.) korzec od 2.85 do 3.—. **Gryka:** (waga 200 f.) korzec od 3.60 do 4.10. **Rzepik:** letni od .— do .—; zimowy od .— do .—. **Rzepak:** rapps zimowy od — do .—. **Siemie:** lniane od .— do .—. **Groch:** (waga 262 f) polny od 4.50 do 4 80; cukrowy od .— do 7.35. **Fasola:** od .— do 7.20. **Kasza:** jaglana od .— do .—; jęczmienna od .— do .—; gryczana gruba od .— do .— **Mąka par.** pszenna 000 pud. od 2.55 do 2.65; psz. 00 pud. od 2.15 do 2 35; pszen. I pud. od 1.75 do 1.85; pszen. II pud. od 1.20 do 1.35; pszen. III pud. od .75 do .80. **Mąka żyt.** pytl. nr 1 i 2 pud. od 1.20 do 1.55. **Jarzyny:** ziemniaki nowe od 1.50 do 1.80. **Okrasa:** Masło świeże funt od — do 45; solone pud od .— do .—. **Olej:** rzepakowy pud .—; lniany pud od .— do .—. **Śledzie:** szkockie beczka od —; angielskie beczka od —.— — —.—. **Siano:** pud od 35 do 40. **Słoma:** pud od 26 do 27. **Drzewo opał:** twar. sąż. kub. od — do .—; mięk. sąż. kub. od .— do .—. **Olej** skalny funt od .— do —.

DOWOZY osią z dostawą na miejsce:
Pszenicy 672, żyta 483, jęczmienia —, owsa 70 korcy.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 0 w południe zimna st. 0 (Reaumura (751 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 5 cali 4.

TEATR WIELKI.

Dziś: Bal maskowy. Jutro: Modniarki.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Przyjaciele. Jutro: Wielki człowiek do małych interesów.

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 7 grudnia 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	151.95—152/10	152.25	152 10
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.27—28—29	10.29	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	123 75	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.—	132 45	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.50	99.65	—.—
„ „ „ małe.	99.50	99.55	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94.65	94.80	—.—
„ „ „ II.	94 65	94.80	—.—
„ „ „ III.	—.—	94 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	—.—	88.60	—.—
„ „ małe..	88.40	88.55	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	91.45—70	91.60	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125............	—.	—.—	247.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	81.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	86.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	128.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	116.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	268 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	268.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	129.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	70.	72.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 183⅓ nowych 227⁷/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 90⁵/₁₈ — m. Łodzi 45¹⁵/₁₈ listów likwidacyjnych 6⅔ obligów skarbowych 73⅓ pożyczki prem. 1-ej emisji 200 2-ej emisji 116⁷/₁₀

Monety: Półimperjały rs. 8.50 — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 30 — — marki niemieckie rs. —kop. 51 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 88½

Jean Stifft & Fils
SKŁAD WIN
W Warszawie, ulica Długa Nr 45, vis à vis Nalewek.

Na nadchodzące Święta polecamy nasz Skład obficie zaopatrzony we wszelkie gatunki,
Win Węgierskich, Bordeaux, Reńskich i Burgundzkich
wypróbowanej dobroci, po nader nizkich cenach.
Również polecamy znaczne zapasy **tanich Win Szampańskich.**
3—6 — 22489 —

Nr 62. Tailleur de Paris Nr 62.
J. Alfred,
Ex Coupeur des premieres Maisons de Paris.

A l'honneur de rappeler aux personnes qu'il à deja en le plaisir de servir et a ia fashion de Varsovie au coin de la rue Marecheux et place Verte sous n. **Jean Alfred et Comp.** Il ose esperer que tous ses anciens clients lui temoigueront la meme bienveillance, car de son côté il fera tous ses efforts pour s'en rendre de plus en plus digne.

J. Alfred były prowizor (krajczy) pierwszorzędnych zakładów krawieckich w **Paryżu,** ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż w tych dniach otworzył Magazyn ubiorów Męzkich pod firmą **Jean Alfred et Comp.** przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Zielonego Placu pod Nr 62. — Spodziewa się, iż Szanowni, dawni i teraźniejsi Klienci jego raczą zaszczycać go swojem zaufaniem, a ze swej strony dołoży on usilnych starań aby eleganckiem wykończeniem i cenami przystępnemi stać się godnym takowego. 1—3—22890



1—3—22954—

ATRAMENT
premiowany na tegorocznej Wystawie paryzkiej
KAZIMIERZA MORITZA i S-ki

Poleca szczególnej uwadze,
1. **Atrament czarny „Merkury i ciemno-fioletowy do kopjowania,** z zaręczeniem najdokładniejszej kopji w 24 godzin po napisaniu listu, dające 4 odbicia od jednego razu.
2. **Atrament** fioletowy—**Salonowy,** duży kałamarz 8-mio kątny, za **kopiejek 15.**
3. **Atrament szkolny,** od razu czarny, łatwy do **wyprania z bielizny.**
4. **Atrament biurowy** płynny nieformujący osadu i niepleśniejący.

Skład Główny: Bielańska Nr 3 w sklepie **A. Nowakowskiego.** Hotel Lipski.
NB. Dla PP. Handlujących z stosownym rabatem. 3—6 — 22366 —

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
Zjednoczonych Majstrów Krawieckich
w Warszawie, ulica Długa Nr 20 (550).

Posiada wielki zapas najnowszego fasonu gotowych Palt zimowych, Spodni, Szlafroków, Kamizelek, Tużurków, Fraków, Myśliwek, Marynarek, Burek i t. p., po cenach stałych, umiarkowanych, najściślej oznaczonych do istotnej wartości przedmiotu przez delegowanych biegłych.

Wszelką garderobę na obstalunek, tak z dostarczonego jak i miejscowego materjału przyjmuje się. 2—12 — 22313 —

Skład Herbaty
firmy
BAKUMENKO,
na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i placu Zygmunta,

otrzymał świeży transport Herbaty tegorocznego zbioru, z której wyszczególnia gatunki, jako odznaczające się nadzwyczaj silnem aromatem i przyjemnem smakiem, a mianowicie: sefaszen na rs. 1 kop 50, fu-cze-fu na rs. 3 i jako rzadkość Cesarską różę na rs. 2 kop. 50.
1—2—22425—

Kantor Służących,
róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej, Nr 10.
Zawiadamiam Szanownych Panów i Panie, że mam do ulokowania dobór służących, jako to: kucharki, młodsze, do wszystkiego, nianki, bony, niemki, gospodynie, panny-służące, kucharzy, lokai, stangretów, parobków i t. p.
—22871—1—3 **H. S.**

Obznajmiony z krojem koszul dziennych, kołnierzyków i mankietów, podług najnowszego systemu (za pomocą noża), częścią także i z bielizną damską jak i dziecinną, Niemiec, zarazem i Buchhalter, za którym przemawiają bardzo dobre rekomendacje, poszukuje jak najprędzej odpowiedniego miejsca.—Uprasza o złożenie adresów pod lit. S. H. 15, w kantorze administracji tegoż pisma.
—22901—1—3

Do magazynu w jednym z miast, przy drodze Warszawko-Wiedeńskiej położonych, potrzebne są **dwie Panny,** do szycia bielizny na maszynie Wheelera Wilson.— Wiadomość w Warszawie, ulica Sowia Nr 3, mieszkania 75; od godziny 9 do 11 rano i od 5 do 8 po południu. —22948—1—3

Mąka Pszenna
wyborowa z **Młyna Parowego** Dominium Moszna, sprzedaje się **hurtownie i detalicznie** w gotowych woreczkach pudowych i pół - pudowych w sklepie **L. OLSZEWSKIEGO, Marszałkowska** (róg Złotej) **Nr 34.** Tamże **Drożdże Wiedeńskie** nadchodzą codziennie świeże. 1—6—22828—

potrzebny jest zaraz
Uczeń
do cukierni, od lat 12 do 15,—z prowincji mają pierwszeństwo.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 9.
—22941—1—3

MAMKA
z dobrym pokarmem, chce miejsca. — Wiadomość: Ordynacka Nr 2,—u stróża.
—22937—1—1

MAMKI
ze świeżym pokarmem, są w kantorze mamek prry ulicy Długiej, pod Nrem 19.
—22947—1—1

Jest do wynajęcia
Wyszynk Piwa
przy składzio wódek, od Nowego Roku.—Kapitulna Nr 5. —22903—1—1

Są do sprzedania
Szafy sklepowe z kontuarem
i wystawą, wszystko w bardzo dobrym stanie, zdatne na urządzenia sklepu rękawiczniczego lub galanteryjnego.—Wiadomość w zakładzie optycznym pod firmą Erlich i Wittig, Nowy-Świat Nr 59. —22899—1—3

Zegarek złoty,
damski, emaljowany, z łańcuszkiem długiem i kluczykiem emaljowanym; **broszka i kolczyki** z brylancikami, do sprzedania.—Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy. —22872—1—3

OSTRYCI
Krymskie z Jałty,
duże, smaczne, świeże codziennie mogą być wysyłane. **Cena za 1,000 sztuk** z opakowaniem zabezpieczającem od zmarznięcia od 7 do 9 rubli. Waga wraz z opakowaniem około 4 pudów.—Zamówienia wysyłają się jako bagaż i nieinaczej, jak za pośrednictwem Rossyjskiego Towarzystwa transportów. Za przewóz opłacać można przy otrzymaniu ostryg za przedstawieniem kwitu Ajentowi.—Spodziewam się, iż tak z ostryg, jako też i z oprkowania WW. PP. zamawiający w zupełności będą zadowolnieni. — **J. Pano w Jałcie.**
2—6—22748—

Spółka dostawy Mięsa
w sklepach przy ulicach: Marszałkowskiej róg Świętokrzyzkiej, Żórawiej Nr 1-szy, Leszno, róg Rymarskiej, Browarnej Nr 1-szy. Sprzedaje mięso przez miesiąc Grudzień po cenach stałych, polędwica funt kop. 18, krzyżowa i pieczeń funt kop. 11½ łojowa kop. 11; za dobroć mięsa i rzetelną wagę współka poręcza. Nadto udziela **kredyta tygodniowe i miesięczne,** na gospody i inne zakłady, o co interesanci zechcą się zgłaszać do Głównego Sklepu przy ulicy Marszałkowskiej.
2—7—22588—

KASZTANY
pieczone gorące
Codziennie od godziny 3-ciej są do nabycia w handlu
BRACI WRÓBEL
15—0 —21213

Do sprzedania
różne MEBLE i LUSTRA,
mało używane.
Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —19010—3-3

POWOZY
używane do sprzedania
Mazowiecka Nr 11.
Karety, Kocze, Faetony, Amerykan, Wolant. 6—6 — 22211 —

Do sprzedania
MASZYNA
do szycia rękawiczek, bardzo mało używana, w mieszkaniu obok rządcy domu; można ją widzieć codziennie do godz. 3 po południu.—Nowy-Świat Nr 17. —22896—1—2

Kto sobie życzy uczęszczać na
Obiady prywatne,
raczy się zgłosić na ulicę Świętojerską Nr 22, mieszkania 30,—stróż wskaże. —22895—1—3

BILLARD
w dobrym stanie, z fabryki Trotschla, za umiarkowaną cenę do sprzedania.—Nowogrodzka Nr 15,—stróż wskaże. —22892—1—3

Bez pośrednictwa do sprzedania
DOM
duży, z oficynami i ogródkiem, urządzony z wszelkiemi wygodami, w dobrym punkcie miasta.—Wiadomość w księgarni komisowej S. Czarnowskiego, Chmielna Nr 8.
—22891—1—3

Do sprzedania
Garnitur mebli
orzechowych. — Chłodna Nr 5, w bramie na prawo, drugi dom od koszar. —22886—1—3

Fortepian
mahoniowy, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Krucza Nr 4, od frontu, drugie piętro, mieszkania Nr 9; do godz. 10 z rana i od 3 do 5 po południu. —22884—1—3

Nagrody sr. 100.
W dniu 1 Grudnia, wieczorem, idąc ulicami: Bracką, Szpitalną, Mazowiecką, do Teatru Rozmaitości, zgubioną została **portmonentka** skórzana, jedwabiem na wierzchu wyszywana, w której znajdowały się 3 pożyczki premiowe, oraz rs. 140 gotówką. — Sumienny znalazca raczy takowe zwrócić na ulicę róg Brackiej i Chmielnej, do domu W. Chłopickiej Nr 14, gdzie stróż domu wskaże.
—22571—3—3

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

Do sprzedania:

Obrazy **olejne** starej i nowej szkoły, akwarelle; **Sztychy** antik i nowe; **Minerały i Biurko** w stylu chińskim z 21 skrytkami.
Wiadomość krzy ulicy Leszno, Nr 37 nowy, u Właściciela domu. 9—12 — 19314 —

Lekcje Tańca,

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Chmielna Nr 13, trzeci dom od rogu Brackiej
E. Lambelet, Art. Baletu.
6—6 —20358—

Ważna wiadomość.

Tanio. Do wynajęcia od Nowego Roku, różne pojedyńcze i podwójne obszerne **mieszkania,** oraz duże i widne suteryny, w dobrym punkcie i stajnie, wozownie na kilka dorożek, z dużem osobnem podwórzem, pod Nrem 6, przy ulicy Kaczej. — Tamże do sprzedania **Sanki** — pojedynka nowa. — Wiadomość na miejscu, u dzierżawcy domu. —22268—2—7

Lekcje Tańców

udzielam po domach, pensjach i u siebie w lokalu nowo zmi nionym Świętokrzyzka, róg Szkolnej Nr 1.
ŻUBERBIER, Artysta Baletu.
4—6 — 20916 —

Lekcje tańca

udzielam u siebie, jakoteż prywatnie.— Rynek Starego-Miasta Nr 26. Art. baletu.
K. Minakowski.
4—6 — 20885 —

APTEKA
S. Wróblewskiego

na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła Ś-go Krzyża, ma honor polecić własnego wyrobu **płyn odświeżający przyjemnie powietrze w pokoju** kilkanaście kropli tego płynu, polane na watę, zupełnie oczyszcza powietrze.—Dla dzieci dogodne w użyciu **kapsułki elastyczne z Tranu świeżego.** Tamże nadeszły **Trany** wszystkich gatunków.
5—6 — 20829 —

LEKCJE TAŃCA,

udzielam u siebie i po domach prywatnych ulica Senatorska Nr 9, dom Roeslera.
R. CRONOWSKI Art. Baletu.
2—10—22609—

Chmielna Nr 37.

Odkryłam nową Pracownię Sukień Damskich. — Tamże jest do sprzedania męzkie Ubranie.

2—2—22530— **GERASIMOW.**

Potrzebny jest zaraz

S U B J E K T,

do sklepu galanteryjnego. Również znaleść może na bardzo korzystnych warunkach miejsce mężczyzna, choćby nie był kupcem, byle uczciwy i pracowity, jednakże za kaucją, gdyż oddany mu będzie cały interes. Oferty proszę składać w redakcji Kur. Warsz. pod A. 1845 B.
—22851—1—1

Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—22449

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 8 (20) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, w ekspedycji towarowej stacji Praga, sprzedane będą przez publiczną licytację zalegające towary i bagaże, po odbiór których interesanci w swoim czasie nie zgłosili się.

Wykaz tych towarów i bagaży, znajduje się do przejrzenia w Kancelarji Zawiadowcy stacji Praga. —22685—2—3

Magazyn Ubiorów Mezkich,

pod firmą **S. P. Iniarskiego** istniejący, prowadzony będzie nadal pod firmą **Ludwika Filarowskiego,** Nr 11 Senatorska, wprost Miodowej, 1-sze piętro.—Magazyn ten zaopatrzony został w materjały tak zagraniczne jak krajowe i starać się będzie wszelkim wymaganiom JWW. Panów zadosyć uczynić.

Ludwik Filarowski.
—22550—2—3

Nr 57 Nowy-Swiat Nr 57.

Zakład wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności, taniością i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży.
7—12—21449—

Lekcje tańca

udziela w swojem mieszknuiu,, w domu pod Nr 726/19AB, róg ulic Leszna i Orlej, jako też i po domach prywatnych.
3—6 — 22374 — **W. Puchalski.**

Dentystka Panna Kohan,

leczy ból zębów i dziąseł, dokonywa wszelkie operacje zębów bez bólu, wstawia sztuczne zęby podług najnowszego amerykańskiego sposobu, zastępujące w zupełności zęby naturalne. Przyjmuje pacjentów od godz. 9-tej rano, do 5-tej po południu, dom Bocka Nr 17 róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej wchód z bramy. Tamże przyjmuje pacjentów brat **DENTYSTA KOHAN,** były pomocnik Lejb-medyka Dworu Jego Cesarskiej Mości Lemlejna.
5—6—22450—

Jest do sprzedania znaczna ilość

KARTOFLI,

w dobrach **Łomna,** o 21 wiorst od Warszawy, przy szosie Zakroczymskiej położonych.
—22829—2—3

Kąpiele Rzymskie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny do godz. 1-ej z południa. —22597—2—0

NA GWIAZDKĘ!!!

nadszedł wielki transport

Zabawek Dziecinnych

raz różnych podarków dla każdego wieku do

Składu Papieru i Galanterji

Ludwika Rosenzweig,

(dawniej M. Szafir)
ulica Freta Nr 1, naprzeciw kościoła Ś-go Jacka.
3—6 — 22411—

Rękawice i Pasy,

włosiane, szorskie, do tarcia ciała, nadeszły do składu szczotek i pędzli Aleksandra Feista, przy ulicy Senatorskiej Nr 467, dom A. F. Gallego. —22676—2—3

Fabrykant i Korrektor Instrumentów Smyczkowych
Józef Pötzl,

(dawniej H. Schuster),
Krakowskie - Przedmieście Nr 454, wprost kościoła Ś-tej Anny),

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż posiada w swym Magazynie odpowiednią ilość **Instrumentów smyczkowych** różnych gatunków i cen, oraz prawdziwe **struny włoskie, kalafonię, sordynki, smyczki** i t. p. muzyczne przedmioty. **KORREKTĘ I WSZELKĄ REPARACJĘ** instrumentów smyczkowych wykonywa z pożądaną dokładnością i eleganckiem wykończeniem,—z czem poleca się Szanownej Publiczności

1—6—22417— **J. PÖTZL.**

Do pracowni sukień **A. Tarasowskiej,** Grzybowska Nr 21, potrzebne są zaraz

4 PANNY,

jedna do maszyny Wheelera Wilsona i 3 do ubierania staników i spódnic damskich, oraz
PANIENKI DO NAUKI.
—22784—3—3

Od Nowego Roku 1879, **potrzebną jest na wieś**

GOSPODYNI,

w powiat Łomżyński, dwie godzin drogi od kolei, wdowa w średnim wieku lub panna nie młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, do dozoru domowego, dopilnowania drobiu i trzody chlewnej, a także umiejąca szyć i dokładnie prasować. — O bliższych warunkach wiadomość powziąść można w domu Nr 46, przy ulicy Chłodnej, w sklepie norymbergskim.
—22443—3—3

Do sprzedania

DOM

w środku miasta; kapitał potrzebny od 30,000 rs. do 40,000 rs. — nadto żądaną jest summa od **3,000 rs.** do **5,000 rs.** — Wiadomość bez pośrednictwa: Krakowskie - Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo; od godz. 9 do 11 i od 5 do 7, w święta do 11 rano. —22745—2—4

Do magazynu N. Słanka, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, potrzeba jest natychmiast

20 PANIEN,

kompletnie uzdolnionych w damskiej krawiecczyznie. —22557—3—3

Ciągnienie XXX-tej loterji,

na korzyść Moskiewskich ochron, rozpocznie się 1-go Lutego 1879 r., pozostałe bilety można nabyć u agenta M. Feldhusen w hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska—w dystrybucji. —22578—3—3

WAŻNA WIADOMOSĆ
Dla Szanownej Publiczności
NA SEZON ZIMOWY
Otrzymałem Wielki Wybór Garderoby Męzkiej:

Palta zimowe, Palta jesienne, Burki na miasto, Burki z nieprzemakalnego sukna. — Garnitury: Żakietowe, Marynarkowe, Tużurkowe i Frakowe. Szlafroki dubl., ranne ubrania, Kurtki do polowania, Bluzy do konnej jazdy, Palta dziecinne i Garnitury, Spodnie i Kamizelki różnych gatunków; po różnych cenach.

Z uszanowaniem
E. Samet,
Krawiec z Wiednia Stefansplac Nr 1, w Warszawie Senatorska Nr 22, w Kijowie Kriszczatek dom Linincenkow. 16—0—20667—

!!! Wyprzedaż !!!
MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
Stanisława Rosenberg,
ulica Żabia Nr 1-szy nowy, w domu p. Löwenberga naprzeciw bramy ogrodu, obok p. Niweła, sklep Nr 6.

Urządził **wyprzedaż** towarów wysortowanych w znacznej ilości, jako to: Wełnianianych od kop. 12 za łokieć; Batysty i Muśliny kolorowe po kop. 14; Cretony po kop. 11; Neuzesse po kop. 30. — Wielki zapas czarnych Cachemirów; Aksamity i materje Lyońskie; Płótna, Chustki i Firanki, oraz Kołdry gotowe na wacie, Atłasowe i Tybetowe w różnych kolorach, po cenach niesłychanie tanich. 1—3—22927—

3,100

Biletów 5% Rossyjskiej Pożyczki Premiowej
PIERWSZEJ EMISSJI,

przypada do umorzenia po Rubli srebrem **125** w losowaniu, które odbędzie się w St. Petersburgu dnia **2/14** Stycznia **1879** roku,

Dla zapobieżenia straty, wynikającej z różnicy kursu, przyjmuje asekurację

po kopiejek 50

od sztuki, a w razie wylosowania **zamienia** na niewylosowaną sztukę

KANTOR WEKSLU Hermana Gelda

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, dom hr. Stadnickiej.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą. 1—6—22913—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 25 Ноября (7 Декабря) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 275.

Dnia 7 grudnia 1878 roku. *Sobota* *Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1878 roku.*

NOWE DZIEŁA

otrzymane przez Księgarnię

Gebethnera i Wolffa.

w Warszawie.

Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące. Tom I-szy zawiera: Korespondencję Andrzeja Zebrzydowskiego z lat 1546—1553 Kraków, rs. 6.
Aleksandrowicz, B. IV kongres leśny, jego obrady i zwiedzanie lasów i zakładów przemysłowych kop. 30.
Asnyk Adam. Kiejstut. Tragedja w 5-ciu aktach. Kraków, rs. 1
Bain Al. Logika. Przekład z angielskiego 2 tomy, rs. 5.
Białecki, Dr. prof. O konwencji genewskiej. Odczyt, kop. 20.
Biblioteka kaznodziejsko-polska, wydana z dzieł oryginalnych, dawnych naszych kaznodziei, przez ks. Isaaka Isakowicza i ks. Tomasza Dąbrowskiego. Tom IV zawiera: Kazania i nauki na każdą niedzielę i święto w przeciągu całego roku. Lwów, rs. 3.
Dubrowski P. Dokładny słownik języka polskiego i ruskiego. Część rusko-polska, zeszyt 7-my (ostatni). Całość (2 tomy) rs. 6, w oprawie rs. 7 kop. 20.
Dumas A. Rok we Florencji, rs. 1.
Dzieduszycki W. Aurelian. Powieść z czasów cesarstwa rzymskiego. Lwów, rs. 1 k. 20.
Elementarz polski, wielki, z 8-ma tablicami kolorow. rycin., kop. 60.
Gogol Mikołaj. Martwe dusze. Poemat. Poznań, rs. 1 kop. 25.
Gorzelański X. M. Katechizm większy. Wydanie 2-gie kop. 60.
Goethe W. Poezje wybrane, tłóm. Hugo Zathey. Kraków, rs. 1.
Heffman Fr. Do czego za młodu nawykniesz, to na starość jak znajdziesz. Przełożył Leon Antonowicz. Z 4-ma rycinami. Brody, kop. 35.
Horwath Jerzy. Wyklęte dusze. Powieść, kop. 60.
Hryniewiecka Helena. Buchhalterja domowa. Edycja nowa poprawna. W oprawie kop. 50, w ozdobnej płóciennej oprawie, rs. 1.
Janusz W. Dokładny słownik francuzko-polski i polsko-francuzki, podług najlepszych źródeł. Część polsko-francuzka. Wydanie 2-gie, przejrzane i popr., 2 tomy. Lwów, rs. 5 kop. 40.
Jarnatowski Dr. Hygiena czyli nauka o zdrowiu. Wydanie 2-gie. Poznań, rs. 1 k. 35.
Karpiński J. Jurisprudyncya departamentów cywilnych izby sądowej warszawskiej z drugiego półrocza 1876 r. Zeszyt 1-szy. Przedpłata na 5 zeszytów., rs. 3 kop. 50.
Kartezyusz. Renata, (Descartes Dupperon) Droga do prawdy. (Tom I-szy Bibljoteki filozoficznej), Lwów.
Katechizm rzymsko-katolicki ułożył dla małych dzieci Hr. Z. S. kop. 5.
Kleczyński Dr Józef. Statystyka gospodarstwa gminnego. Lwów, kop. 75.
Kraków Paulina. Wspomnienia wygnanki. Wydanie 4-te z rycinami. W opr. kop. 90.
Krasicki Ign. Myszeida. Poemat humoryst. z illustracjami. W oprawie kop. 40.
Kraszewski J. I. Z dziennika starego dziada, kop. 40.
Kraushaar Jadwiga. Alfred de Musset. Szkic biograficzno-literacki według nowych źródeł, kop. 60.
Krukowski Ks. J. Kazania na uroczystości i inne święta N. Marji Panny, tudzież nauki majowe. Kraków rs. 2 kop. 50.
Kuryłowicz Stan. Nauka fizyki w szkole ludowej pospolitej. Podręcznik dla nauczycieli z 68 drzeworytami. Lwów, kop. 80.
Laboulay Edw. Państwo i jego granice. Studjum prawno-państwowe. Przekład Józefa Schiffa. Lwów rs. 1.
Łomnicki A. M. Mineralogja i geologja dla klas wyższych szkół średnich. Lwów rs. 1 kop. 20.
Marczewska A. Zięciowie. Powiastka napisana dla rolników i rzemieślników, kop. 10.
Mecherzyński Dr Karol. Wypisy polskie dla szkół męzkich i żeńskich z najcelniejszych pisarzy krajowych zebrane. Kraków, rs. 1 kop. 60.
Morfeusz. Wyjawiacz snów w sposobie alfabetycznym z dodatkiem o własnościach planet i gry punktowej dla zabawy wesołych towarzystw, kop. 20.
Mrówka Janek. Kto jest Kraszewski i co zrobił? kop. 5.
Neczuja Iwan. Przybłęda. Powieść ukraińska przez St. Sz. Poznań, kop. 90.
Obtułowicz Dr F. Uwagi nad najnowszemi środkami przeciwkiłowemi używanemi do wstrzykiwań podskórnych. skreślił na podstawie spostrzeżeń klinicznych. Kraków, kop. 50.
Page Dawid. Zastosowanie geologii do rolnictwa, budownictwa, inżynierji cywilnej i górniczej, hutnictwa etc. etc. Z upoważnienia autora na polskie przełożył i do potrzeb kraju zastosował Leon Syroczyński. Zeszyt 1-szy. Lwów, kop. 60.
Pawłowski ks. Paweł. Kolendy czyli pieśni o narodzeniu Pana Jezusa.
Peschel O. Historja wielkich odkryć geograficznych w XV i XVI wieku. Przełożył z niemieckiego J. Tretiak. Lwów, rs. 4 kop. 50.
Polkowski ks. Ignacy. Szkoły w Polsce i ubodzy uczniowie krakowscy w czasa chnajdawniejszych. Kraków, kop. 40.
Portrety. Leon XII, papież, kop. 15.
„ Książę Bismarck, kop. 15.
Powiastki i nauczki dla Stasia i Jadwisi, przez Zofię z Rymanowa z wielury cinami kop. 90, w oprawie rs. 1 kop. 20.
Powiastki ze świata dziecięcego, wybrane i tłómaczone przez Karolę Wildt. Kraków. W oprawie kop. 60.
Primavera. Powieść z francuzkiego przełożył M. Maryan. Poznań, kop. 80.
Przeździecki Hr. Al. Jagiellonki polskie w XVI wieku. Tom IV-ty. Uzupełnienia, rozprawy, materjały. głównie z Ces. tajnego Archiwum wiedeńskiego czerpane. Z pozostałości autora wydał i dopełnił Dr J. Szujski. Z ryciną. Kraków, rs. 8.
Pudelek Pani Grypskiej, 8 rycin kolorow., kop. 50.
Quain-Hoffmann. Anatomja opisowa ciała ludzkiego. Przekład Dra T. Dunina. Tom III, rs. 5 kop. 40.
Roberti S. J. O ważności małych cnót. Wyd. 4-te. Kraków i Warszawa, kop. 15.
Rogójski J. B. Kultura i jej prawidła, kop. 45.
Rola T. J. Błogosławieństwo na drogę życia, kop. 40.
Rönne E. Poezje i prace dramatyczne. Wilno, rs. 1 kop. 50.
Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału historyczno-filozoficznego Akademji Umiejętności. Tom IX. Kraków, rs. 3.
Schlipf. Wykład popularny nauki gospodarstwa wiejskiego. (Dzieło uwieńczone nagrodą konkursową). Z 8-go wydania niemieckiego przełożył Wład. Noskowski (z 314 figurami w tekscie) rs. 4.
Schmidt Józef. Kuchnia polska czyli dokładna i długą praktyką wypróbowana, nauka sporządzania potraw mięsnych i postnych, tudzież przysposabiania zapasów spiżarnianych. 6-te wyd. Przemyśl, rs. 1 kop. 50.
Schwartz M. Z. Korsykanka. Dwaj bracia. Powieści tłómaczone ze szwedzkiego. Lwów, rs. 1 kop. 20.
Sieniawski Dr. Biskupstwo Warmińskie, jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków geograficznych ziem dawniej krzyżackich, 2 tomy. Poznań rs. 3 kop. 30.
Sienkiewicz H. (Litwos). Na marne. Szkic powieściowy kop. 75.
Solecki Leonard. Cantionale ecclesiasticum, complectens ea omnia, quae in ecclesiis parochialibus, praesertim polonicis secundum ecclesiae catholicae ritum per totum decantari solent annum. Lwów. W oprawie płóciennej, rs. 3 kop. 50.
Sprawozdanie z wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie 1877 r. wydane z polecenia Wydziału krajowego. Zeszyt II ogrodnictwo. Grupa 6-ta. Opisał K. Langie. Lwów kop. 52½;
również, Zeszyt I-szy. Narzędzia i machiny rolnicze. Grupa 5-ta i 15-ta. Napisał Tomasz Rylski. Z 33 rycinami w tekscie. Lwów, rs. 1 kop. 20.
Strojnowski St. Ziemia i jej mieszkańcy. Tom II. Europa północno-wschodnia. W oprawie rs. 1 kop. 80.
Szaraniewicz Dr Izydor. Krótki opis geograficzny austro-węgierskiej monarchii z szczególnem uwzględnieniem Królestwa Galicji i W. Ks. Krakowskiego, do użytku klas niższych szkół średnich. Wydanie 2-gie Lwów kop. 70.
Szulc Dr K. O spółkach produkcyjnych, Poznań, k. 15.
Szymanowska F. Pamiętnik Laury. Upominek babuni dla dorastających dziewczynek naśladowany. W oprawie rs. 2.
Szystowski M. i Martynowski A. Rachunek wykreślny na płaszczyznie. Część I-sza. Paryż. rs. 2 kop. 25.
Tissot Wiktor. Wiedeń i życie wiedeńskie. Przełożył Zygm. Rouppert, kop. 75..
Treterowa Józefa. Wrażenia z podróży na Wschód. Lwów, kop. 60.
Tripplin Dr T. Wspomnienia z ostatnich podróży. Tom 3-ci. Przedpłata na 4 tomy rs. 5.
Warnka Stanisław. Joachima Lelewela zasługi na polu geografii. Poznań, rs. 1 kop. 50.
Weinberg Jul. Dr. Przewodnik dla leczących się wodami i kąpielami mineralnemi, kop. 20.
Wentura de Raulica. Wzór doskonałej chrześcijanki w teraźniejszym świecie żyjącej, czyli żywot Wirginii Bruni—Granei zmarłej w Rzymie w 1840 r. Przełożył ks. Prokop kapucyn. (Wyd. 2-gie) Kraków i Warszawa, kop. 90.
Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych, wydane przez krajowe bióro statystyczne pod redakcją prof. Dra Tad. Piłata.
Rocznik IV. Statystyka gminna, rs. 2 kop. 25.
Rocznik V, zeszyt 1-szy. Stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze w Galicji i w W. Ks. Krakowskiem. Zebrał i ogłosi Dr Alfred Zagórski. Lwów, rs. 1 kop. 50.
Wójcicki K. Wł. Baśnie i podania ludu polskiego z illustracjami Władysł. Szymanowskiego. Pan Twardowski. W oprawie rs. 1 kop. 20.
Zagórski Dr Alfr. Czwarty rocznik Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicji i w W. Ks. Krakowskiem. Lwów, kop. 90.
Zakrzewski Wincenty. Po ucieczce Henryka, dzieje bezkrólewia 1574—1575. Kraków rs. 4.
Zwyczaje towarzyskie (le savoir vivre) w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte, według dzieł francuzkich spisane. Wydanie 3-cie, poprawione i pomnożone. Kraków, k. 90.

2—2 —22437—

Kalendarz Rolniczy,

wydany staraniem i nakładem

Antoniego Strzeleckiego

na r. 1879,

w dwóch obszernych częściach wyszedł z druku. Część I-sza zupełnie przerobiona i ułożona w taki sposób, że służyć może **za rejestra gospodarcze**. Część II wypełniona artykułami instrukcyjnemi z różnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Część I-sza elegancko oprawna. **Cena w miejscu rs. 1.** Na przesyłkę dołączyć należy kop. 20. Ktoby pragnął mieć oprawną część II-gą, na oprawę dołączy kop. 30. Do nabycia w składzie głównym, **ulica Podwal Nr 16**, adresując do **A. Strzeleckiego**, oraz we wszystkich księgarniach.

5—6—19166—

Najobfitsza w liczbę dzieł

Czytelnia Polska,

w połączeniu z francuzką,

pomnażana ciągle pojawiającemi się nowościami, w Filji księgarni i składu nut

Maurycego Orgelbranda,

przy ulicy Senatorskiej Nr 22

—16365—6—15

KSIĘGARNIA

A. H. Kleinsingera,

róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Świata, w domu W. Semadeniego.

Każdy z ukształconych ludzi przyznać musi, że kompletne wydania znakomitych autorów stanowią zawsze ważny nabytek tak dla większych księgozbiorów jak i dla każdego miłośnika literatury. Z takich wydawnictw kompletnych **Dzieła Wincentego Pola** całkowicie zebrane i drukowane we Lwowie, w 8 wielkich tomach na welinie, z mapami i portretem autora, szczególną uwagę zwracać powinny, nie tylko jako staranne i piękne wydanie, ale jako zawierające wszystkie utwory zasłużonego męża, który po **Mickiewiczu** najpopularniejszym stał się u nas. Ztąd dla światłej publiczności nie może być obojętną wiadomość, że mała liczba pozostałych egzemplarzy tego kompletnego wydania stawszy się moją własnością, sprzedaję się po cenie niezmiernie nizkiej, a mianowicie po rs. **10** zamiast pierwotnej rs. **18**. z przesyłką rs. **11**. Nadmieniam przytem, iż posiadam pewną liczbę egzemplarzy ozdobnie oprawnych po cenie rs. **14**, z przesyłką rs. **15** kop. **50.**

3—3—21236— **A. H. Kleinsinger.**

Do nabycia we **wszystkich księgarniach**

Buchhalterja domowa,

(książka do rachunków) ułożona przez **Helenę Hryniewiecką.** Wydanie nowe, poprawione i dopełnione objaśnieniami. Wystarcza na rok. Cena egzemplarza w oprawie kop. 50; egzemplarz w lekszej objętości, w oprawie ozdobnej, opatrzony kartką pargaminową do czasowych notatek rs. 1. 2—3—22641—

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, niemająca żadnych obowiązków, poszukuje miejsca do zarządu **gospodarstwem domowem** lub **restauracyjnym,** gdyż w tem dokładnie jest obeznana, na co może złożyć odpowiednie świadectwa.—Wiadomość: Leszno Nr 7, mieszkania 12.

—22687—2—2

Zapałki Moskiewskie

firmy;

A. K. GESSE w RUZIE,

adeszły do **Głównego Składu w Warszawie**, i takowe sprzedaje się takowe po cenach stałych fabrycznych **Generalny Reprezentant na Królestwo Polskie.**

Maurycy Machonbaum.

Leszno Nr 4, 1-sze piętro.

Ostrzeżenie:

Od niejakiego czasu pojawiły się w handlu zapałki naśladujące w opakowaniu wyrób renomowanej i przeznaczone wyłącznie reprezentowanej fabryki Moskiewskiej „A. K. Gesse.“ Celem ochronienia kupujących od nabywania wyrobu mniej dobrego, każde pudełko niniejszem ostrzeżeniem, obok marki fabrycznej w ruskim języku opatrzone będzie.

6—6 —21711 —

ANGLIK,

należący do najlepszego towarzystwa, pragnie znaleźć przy porządnej rodzinie stół, mieszkanie i usługę. — Adresy składać można w redakcji tego pisma pod lit. W. G.

—22720—2—3

Osoba młoda,

z wyższym patentem, uczęszczająca obecnie na wyższy kurs muzyki do Instytutu Muzycznego, pragnie za lekcje mieć stół i stancję lub też lekcje na godziny.—Wiadomość bliższa na ulicy Wspólnej Nr 23a, mieszkania 15.

—22743—2—3

Do gubernialnego miasta, potrzebnym jest

PIEKARZ

wykwalifikowany i z dobremi świadectwami, do pieczenia bułek i chleba. — Bliższa wiadomość w kantorze **S. Malhomme** et Comp. Wierzbowa Nr 4. —22712—2—3

Żądaną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie damskiej. — Tamże **Lekcye Kroju** metodą Straupenickiego. Ciepła Nr 1, mieszkania Nr 19. —22605—3—3

Praktyczny Gospodarz

z wyższem wykształceniem, posiadający prócz innych język rosyjski i buchhalteryę; młody pracowity i energiczny, poszukuje posady na wsi: zarządzającego, administratora, kasyera, leśniczego lub t. p. Parę tysięcy rubli na kaucyę w gotowiznie posiada. Oferty pod literami X2 w redakcyi Kurjera przyjmuje.

—22401—4—4

Niniejszem przyznaję skuteczność kroplom używanym przeciwko bólu zębów, przez felczera starszego Wolffa, mieszkającego przy Krakowskiem-Przedmieściu, obok apteki p. Wróblewskiego, pod Nrem 20, który dał dowody na moim synie i na mnie, uwolniwszy nas od dużych cierpień, za co składam temuż felczerowi publiczne podziękowanie.

Dymisjonowany Kapitan, **Józef Zawadzki.** Warszawa, d. 18 (30) Listopada 1878 r.

—22505—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fachu piernikarskiego, za pensję, któren jeżeli będzie rozgarnięty, może za rok być czeladnikiem.—Tamże potrzebny jest **Subjekt cukierniczy,** do pomocy przy tychże wyrobach.—Freta Nr 14 nowy. —22731—2—3

Dla pp. Myśliwych i Handlujących.

Potrzebując znaczniejszą ilość zajęcy, kuropatw i jarząbków, zakupuje w różnych partjach i w każdym czasie; o większe dostawy zawieram umowy na całą zimę.—Zające płacę do rs. 1.—Wiadomość w W-go Popławskiego, w handlu win, Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nowy. —21263—4—6

Są do sprzedania

DWA MAGLE,

w bardzo dobrym stanie i w miejscu korzystnem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. — Wiadomość na miejscu, ulica Szeroka-Freta Nr 18. —21938—3—3

Do sprzedania:

Garderoba damska, futra, koronki, okrycia damskie, srebro stołowe, lichtarze i biżuterja; obejrzeć można przy ulicy Granicznej Nr 10. mieszkania 6, w oficynie, na 2-m piętrze; od godziny 11 rano do 3 po południu.

—21924—3—3

OWIES na korce 142 f. po cenach targowych.

KARTOFLE w większych i mniejszych partjach.

SER Szczekarkowski,

(śmietankowy) na pudy i cegiełki po rs. 8 pud. Sprzedaje Skład Nasion T. Grigotowicza, Nowy-Swiat Nr 20, pałac hr. Braniekiego.

—21984—6—6

OGRÓD

owocowy, morg 10, z inspektami, szparagarnią, winnicą i t. p., do wydzierżawienia zaraz we wsi Łagoniec, pod Nowem-Miastem, nad Pilicą. **Drzewka** owocowe w doborowych gatunkach, różnego wieku, od kop. 15 do 50, do sprzedania tamże. Wiadomość bliższa na miejscu lub pod Nr 13 Przejazd. Stróż wskaże.

—21981—3—3

Sklep Wiktuałów

połączony z dystrybucją, do sprzedania, przy ulicy Mokotowskiej Nr 5. —21962—2—3

Do fabryki kwiatów J. Kiełkiewicz, Długa Nr 22, potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki.—Tamże jest przysposobiony **znaczny wybór kwiatów,** garniturów do **sukien balowych.**

—22495—2—2

Prof. G. de Préchamps,

ulica Długa Nr 23 (Eldorado),

ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,** oraz **Bony Francuzki i Osoby** zdatne na **domi place** i na **godziny.** —22528—2—6

KOSMOPOLIT.

Najlepszy papier francuzki do papierosów, którego każdy arkusz jest gumowany.—Sprzedaż detaliczna u pp. Kalinowskiego i Przepiórkowskiego, Rosenbluma, Szuwalskiego, Salingera, Rawskiego, Michałowicz, Winiarskiego, Dyżewskiego etc., również w **kantorze francuzkim Alberta Krasnodębskiego, Nowy-Swiat Nr 56.** —22478—2—6

Potrzebnym jest **rysownik** do kopiowania

Planów budowniczych.

Wspólna Nr 4, mieszkania 1, od godz. 9—10.

—22586—2—3

Wagi Decymalne

Łóżka żelazne

po cenach umiarkowanych, poleca:

Główny Skład Maurycego Machonbaum.

w Warszawie (Leszno Nr 4, pierwsze piętro).

5—6 — 21644 —

Od kaszlu i piersiowych słabości,

wyrabia apteka **S. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu **syrop i ziółka,** które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, ziółek paczka kop. 25. —20872—8—8

Owocarnia Włoska,

Tłomackie Nr 9,

poleca **winogrona** Hiszpańskie i Astrachańskie, różne gatunki prawdziwych makaronów Neapolitańskich, świeże bakalje na 35 kop. funt i codziennie od godziny 1 do 10 wieczór, kasztany pieczone gorące.—22405—3—3

Krawiec Męzki

M. KIRCHSNER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 31, I-sze piętro.

Poleca swój wybór najnowszych materjałów zagranicznych, z których wykonowa ubrania podług najnowszego kroju, po cenach umiarkowanych.

3—6—22469—

Watki z waty do okien

waty zwyczajne, różnej grubości, z bawełny wyborowej, poleca polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 68.

Karol Kretschmer.

—20426—11—12



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą. 12—72—2 365

Bardzo tanio.

Palta damskie, dolmany, szlafroczki i spódniczki zagraniczne,

są do sprzedania w magazynie J. Kaczkowskiej.—Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —22459—3—6

Rodzice, którzy mają chłopca 14 lub 15 letniego, moralnego prowadzenia i życzące ażeby tenże mógł się wykształcić na praktycznego rzemieślnika, mają takowego pomieścić u Budowniczego; żąda się za to od tegoż chłopca małej tylko obsługi, za co będzie miał mieszkanie, życie i w części ubranie.—Adresy składać można w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. 04.

—22522—3—3

GRA JAPOŃSKA

w dwóch sposobach

GO-BANG,

wydana nakładem

Juljana Müllera.

Ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła S-go Antoniego.

—22451—2—3



Za 15,000 rubli srebrem, jest do sprzedania

Plac

przy ulicy Chmielnej Nr 51b/1550b, mający rozległości łokci kwadratowych 3,000, frontu łokci 40, na którym może stanąć piękny dom frontowy, w miejscowości bardzo ożywionej ruchem fabrycznym, ponieważ znajduje się między wielkiemi warsztatami, jako to: 1) warsztatami drogi Warszawsko-Wiedeńskiej: 2) warsztatami fabryki żelaznej, obecnie akcyjnej, poprzednio Bernarda Handkiego będącej; 3) warsztatami fabryki machin Borman i Rephan; 4) warsztatami fabryki kamieniarskiej Sikorskiego i t. p.—Na którym już jest wystawiona oficyna, przynosząca rs. 1,500 rocznego dochodu, o tej sprzedaży, wiadomość u właściciela, zamieszkałego przy ulicy Wronięj róg Prostej Nr 1172—Franciszka Wilmana.

—22485—2—3

Są do sprzedania

Szafy sklepowe z kontuarem

i wystawą, wszystko w bardzo dobrym stanie, zdatne na urządzenie sklepu rękawiczniczego lub galanteryjnego.—Wiadomość w zakładzie optycznym pod firmą Erlich i Wittig.—Nowy-Świat Nr 59. —22467—2—3

DOM

nowo wybudowany z placem jeszcze do budowania, za rogatką Jerozolimską Nr 5103, naprzeciw kolei dworca towarowego, do sprzedania, a także są lokale pojedyncze i sklep na jakibądź proceder, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość pod Nrem 31 ulica Chmielna, w kantorze stręczeń sług Musiałowicza.

—21999—5—6

Świętokrzyzka Nr 3.

Do sprzedania są zarazy **Panny podręczne do kwiatów,** oraz parę **Panienek** do nauki, choćby ze wszystkiem. —22757—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Bawarja z Billardem,

lub też sam Billard do sprzedania, zupełnie nowy, przy ulicy róg Chmielnej i Twardej Nr 57 nowy.—Wiadomość w tejże bawarji.

—22628 —3—3

W dobrach Olszany pod Grójcem, w bliskości fabryki cukru Czersk i kilku okolicznych piekarni, jest do wydzierżawienia zupełnie nowo zbudowany

WIATRAK,

o dwóch gankach, z cylindrem, francuzkiemi i szlązkiemi kamieniami, od 1-go Stycznia 1879 r. do 1-go Lipca 1879 r. lub dalej.— Bliższa wiadomość w przyległym Falecinie pod Grójcem. —22627—3—3



Jest do sprzedania kilka

Garniturów Mebli,

najświeższych fasonów, gustownym materjałem kryte, szezlongi, sofy, fotele i t. p., oraz używany garnitur mebli.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —22058—5—6

Drukarnia i Litografja Leonarda Chodźko w Piotrkowie,

wykonywa wszelkie zlecenia w zakresie drukarstwa i sztuki litograficznej. — Ceny umiarkowane.—Robota staranna. —22596—2—3

Szafy sklepowe,

jes nowe, są do sprzedania, zdatne do każdego interesu. — Wiadomość w zakładzie rękawiczniczym, Bielańska Nr 12. —22532—2—6

Przy istniejącym

SKŁADZIE

MARMURÓW KIELECKICH

Królewska Nr 1.

urządzoną została kommisowa sprzedaż galanterji żelaznej z fabryki PP. Błaszkiewicz et Patzer. Nowo otworzona ta fabryka zaopatrzywszy się w najświeższe modele zagraniczne i dokładając największe starania o wyroby dokładne i eleganckie powierzyła nam sprzedaż tychże. Polecamy się zatem Szanownej Publiczności z wyrobami galanteryjnemi w znacznym bardzo wyborze, po cenach nader umiarkowanych. 8—10 — 21293 —

MAGAZYN BIELIZNY

RZEPSKIEGO I MARIENSTRASA

przy ulicy Nowy-Świat Nr 19, dom P. Celnikiera, pomiędzy ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską.

Zaopatrzony został przy nadchodzącej porze, w wielki wybór towarów zimowych, jakoto: Kaftaników wełnianych, trykotowych i fildecos, Skarpetki i Pończochy wełniane i bawełniane, Chustki i Szaliki jedwabne, przytem poleca znaczny zapas gotowej bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej, wielki wybór kołnierzyków, Mankietów i Krawatów. Przyjmuje wszelkie obstalunki i wyprawy tak z własnego jak i powierzonego materjału, a mając własną pracownię pod kierownictwem swej żony Marji Rzepskiej, która za wyrób swój otrzymała **Odznaczenie** na Wystawie Pracy Kobiet. Magazyn w możności jest wykonywać po cenach nadzwyczaj przystępnych i w jak najkrótszym terminie. 6—6 — 20745 —

SKŁAD WĘGLI I DRZEWA

WŁADYSŁAWA POPŁAWSKIEGO,

Marszałkowska, Nr 31B, róg Nowogrodzkiej

Przyjmują zamówienia:

u P. Purwina w Handlu Win, Miodowa, Nr 16.
u PP. Gierdawy et Jankowskiego w Zakładzie Fryzjerskim, Plac Teatralny i róg Senatorskiej.
u P. Salinger w dystrybucji, Nowy-Świat i róg Ś-to-Krzyzkiej.
u P. Kloss, w sklepie gwoździ, Graniczna Nr 11. 2—6 — 22445 —

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty. Wszystko po cenach przystępnych. ZAŁĘSKI i S-ka

53—0 — 5327 —

Skład Płótna z Fabryki Żyrardowskiej

i

TOWARÓW BŁAWATNYCH

POD FIRMĄ:

J. KACZYŃSKI & Comp.

przy ulicy Senatorskiej Nr 25,

poleca znaczny wybór **materjałów wełnianych** czarnych i kolorowych z fabryk francuzkich, po cenach przystępnych.

2—3 — 22753 —

Tran Rybi

tak żółty, jako też i biały parowy

poleca

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna

przy Placu Teatralnym obok kościoła Ś-go Andrzeja (Panien Kanoniczek) Nr 464/5. 9—32 — 20902 —

Osoby życzące pozbyć się odcisków w jednej chwili, bez ostrych narzędzi, metodą operatora Michelsohna, patentowaną przez Radę Lekarską Petersburgską, tenże Michelsohn wizytuje po domach do godz. 12, zaś od 3 po południu przyjmuje u siebie; oraz poleca tynkturę na odciski, na wszelkie odzię bienia, maść na odciski i guzy, od kop. 30, ulica Freta Nr 332/47. 4—6—22182 —

APTEKA WIKTORA PIOTROWSKIEGO

na Nowej-Pradze, z filją na Szmulowiznie za rogatką Ząbkowską.

Apteki nowo-założone i prowadzone wyłącznie przez właściciela—zaopatrzone w najlepsze i najświeższe środki lekarskie. **Specjalja zagraniczne,** Wody mineralne, naturalne i sztuczne, Tran świeży biały, żółty i czerwony z najpierwszych domów z Najfundlanu, oliwę wyborową Nicejską na butelki i flaszki, — przy tem polecam łaskawej publiczności Syrop i Ziółka od kaszlu, mojego wyrobu, które kilkunastoletnim wypróbowane doświadczeniem—wielką ulgę przynoszą w katarach zadawnionych, tak u dorosłych jako i dzieci—i wybornie działają w każdem kaszlu. — Ziółka gorzkie mojej kompozycji—ziółka te działają w każdem cierpieniu żołądka, a mianowicie: w braku apetytu i przy każdej niedyspozycji doskonale na poprawę przewodu pokarmowego działa.—Dołożyłem wszelkich możliwych starań, ażeby Apteki moje były urządzone jak pierwszorzędne apteki w Warszawie i niczem nie ustępowały takowem.—Chorem klasy biedniejszej obowiązałem się czynić ustępstwo jak można najdogodniejsze pod każdem względem. — **Wiktor Piotrowski,** właściciel Apteki na Nowej-Pradze i filii na Szmulowiznie. 2—6—22727—

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

BENEDYKTA RABCEWICZA

Zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal wydawać będzie **Obiady** po tych samych cenach, to jest po **30** i **60 kop.** z najlepszej prowizji od godziny 12-tej do 5-tej po południu, oraz w Niedziele, Wtorki i Czwartki **Flaki,** które zyskały sobie uznanie.

Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki **Win** z pierwszorzędnych domów handlowych.

Przyjmuje również zamówienia na **Śniadania i Kolacje** tak w własnych gabinetach jak do domów, zapewniając ceny umiarkowane. 6—6 — 18832 —

Objąwszy w dzierżawę Aptekę **M. Sołtykiewicza** przy ulicy **Granicznej Nr 10** z dniem 1-m Sierpnia b. r. Zaopatrzyłem takową w **świeże** środki Lekarskie jak i Weterynaryjne. — **Specyfiki** zagraniczne, **Narzędzia Chirurgiczne, Wody Mineralne** sztuczne z Instytutów: Patentowanego w ogrodzie Saskim **Dra Wejnberga** i Magistra Farmacji **W. Karpińskiego.** — Oraz zaopatrzywszy **Skład Główny Wód Mineralnych Naturalnych,** przy aptece będący w **świeżo sprowadzony** transport tychże **ostatniego czerpania**— Mam honor polecić się PP. Doktorom jak niemniej względom Szanownej Publiczności.

Chcąc przyjść w pomoc **niezamożnym** mieszkańcom Granicznej i jej sąsiednich ulic, jako też **Chorym** uczęszczającym do **Lecznic prywatnych** po poradę lekarską.—Postanowiłem **Lekarstwa** wydawać **taniej** jak dotychczas. — Nadmieniając, że z całą sumiennością i według najnowszych wymagań nauki, pod osobistym nadzorem Aptekę kierować będę.

Dzierżawca Apteki **B. BUKATY,**

Graniczna Nr 10. 4—6—22262—

FABRYKA DZWONÓW I ODLEWÓW METALOWYCH

A. ZWOLIŃSKIEGO,

odlewa dzwony od największych kościelnych do ćwierć funtowych, oraz podejmuje się przelewu starych.

2—3 — 22560 — Ulica Gęsia Nr 55.

Z POWODU

LIKWIDACJI SPADKU

sprzedają się po cenie kosztu wszystkie zapasy towaru.

Polecają się szczególniej nakrycia stołowe na 6 do 24 osób, nakrycia do kawy, Ręczniki, Chusteczki do nosa, francuzki piques i barchany pikowe na negliż, Kamizelki i Spodnie rozmaitego gatunku, oraz bielizna męzka, damska i dziecięca.

H. Schwarzwald et Comp.

Wrocław **Schweidnitzer strasse 5. wchód przez Junker str.** 5—5 — 20795 —

Żądanym jest zdatny

R Y M A R Z,

do dworów okolicznych miasta Grójca, do roboty uprzęży, reparacyj, utrzymania ich, oraz różnych przedmiotów z rzemienia, potrzebnych do gospodarstwa wiejskiego. Pożądanem jest aby zarazem trudnił się robotą tapicerską.— Bliższa wiadomość w hotelu Maringe Nr 17, lub przez Grójec w Falęcinie. 3—3—22491—

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania damskie i męzkie, zimowe i letnie; powszednie i balowe, **futra** trzewiki dziecinne i t. p. przedmioty do odzieży, ubrania służące — nowe i używane.

Naczynia, ozdoby domowe, porcelana szkła, lampy stołowe wiszące, dywany, obrazy, lustra, neseserki, toaletki, tace, sztory, lichtarze,— cytrę, skrzypce i t. d.

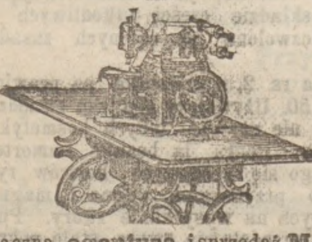
Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, na kanwie i różne roboty ręczne.

Nadto nadmienia, że firma w rzeczach wartościowych, powszechnie używanych, korzystniejszy dla zbywających przedstawia interes niż uciekanie się do innych pośrednictw; **dalej** oswobadza domy od nastręctwa, daje świadomość pochodzenia nabytego przedmiotu—**wreszcie** umożliwia jednym pozbycie się niepotrzebnych rzeczy, a drugim mniej zamożnym zaopatrzenie się w niezbędne potrzeby. 5—0—21703—

SKŁAD MASZYN
F. Szaniawskiego

Nr 3. TŁOMACKIE Nr 3.

K.K. PRIV. MASCHINEN-FABRIK AUSTRIA L. F. ROTH WIEN SCHUTZMARKE



wyłączna **agentura** i sprzedaż **Maszyn Rękawiczniczych.**

Oryginalnych Rotha, po rs. 75.

Maszyny do **plisowania** od rs. 75.

Maszyny do bielizny, od rs. 35.

Maszyny krawieckie męzkie i damskie od rs. 55.

Maszynki do **marszczenia i fałdowania** od rs. 15.

4—6 — 22187 —

Ważna Wiadomość
dla Gospodyń.
Świece Stearynowe
Petersburskie

renomowanej fabryki **A. Heimbürgera** dostawcy dworu J. C. Mości, sprzedaje **po rs. 2 kop. 90 za 10** funtów pełnej wagi.

Maurycy Machonbaum

w Warszawie, Leszno Nr 4, 1-sze piętro.

Generalny Reprezentant na Królestwo Polskie. 6—6 — 21709 —

Fabryka Barchanów

Dreliszków i Waty, **Białych i kolorowych i** **Dymy, Nankiny,**

Puch Edredonowy
na funty i arkusze

poleca

R. KOECHER,

Piwna Nr 112 nowy 11.

16—16 —19262—

Skład mąki i legomin,

z powodu wyjazdu każdego czasu do odstąpienia.—Ulica Nowolipie Nr 21. 4—(—22186—

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY"
nadeszły świeże

P O W I D Ł A

i sprzedawane są po **kop. 10** za funt.

19—0—18249—

Wozy Wejcherta

44% oszczędności w sile pociągowej,

które otrzymały medale na Wystawach Rolniczych r. b. w Retowie i Pskowie nadeszły do **Składu Wozów. Twarda 10.** —6 — 22081 —

Jest do sprzedania

Futro męzkie, bobry,

w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Wiadomość: Leszno Nr 34, 1-sze piętro; od godz. drugiej, 1-sze piętro. —22554—2—3

Ważna wiadomość

dla Panów Obywateli i Rządców domów, zawiadamiam niniejszem, jako utrzymujący **Kantor wywózki nieczystości** przy ulicy Nizkiej Nr 18 nowy, przyjmuje wszelkie zamówienia na wywózkę kloak, tak aparatem Bergera jako też i starym sposobem. Obstalunki będą jak najrychlej uskuteczniane za cenę umiarkowaną. **Gustaw Dittwald.**

—22643—2—3

Są do sprzedania:

suknia jedwabna fijoletowa, ubierana prawdziwym aksamitem, zaledwie kilka godzin użyta, po cenie niżej kosztu; suknia niebieska, strojna koronkami i welwetem. Wiadomość, Nowolipki, Nr 32a. Stróż wskaże. —22652—2—2

Do sprzedania

za cenę przystępną: materje na suknie czarna lyońska i jasna lapis, wraz z atłasem do ubrania; aksamit czarny na palto i kilka łokci atłasu szafirowego. Obejrzeć można w pracowni Marji Galkowskiej, ulica Marszałkowska Nr 25. —22636—2—3

Do przeczytania przez mieszkańców miasta Warszawy.

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia, to czas zbliżających się prezentów na gwiazdkę. Każdy dom ma co niepotrzebnego z **zabawek dziecinnych,** któremi się już dzieci nie bawią, jako przywykłe do nich lub wyrosłe: z **albumów, neseserek, wachlarzy i różnych drobnostek ze szkła, porcelany** i t. p. **domowych ozdóbek, koronek i rzeczy powszedniego użytku.** Czyżby dla wyzbycia się rzeczy niepotrzebnych, lub dla wymienienia na inne odpowiednie dla darów nie było korzystnie wejść w porozumienie ze sklepem wyprzedaży **B. Korpaczewskiego?** Ulica Trębacka Nr 4, od Krakowskiego-Przedmieścia. —22680—2—3

Skład Wozów
Twarda Nr 10 (1098c)

poleca wozy wszelkiego rodzaju, gotowe i na obstalunek, wozy ze skrzyniami do węgli i t. p. 6—6 — 21958 —

Wielki transport
towarów włóczkowych
jako to:

Rotundy, ponszki, chalki i chustki w różnych kolorach; wielkościach i deseniach; polonezy dziecinne białe i kolorowe, oraz kaftaniki, calesony, pończochy, kamasze, skarpetki; otrzymał i poleca po cenach bardzo przystępnych

Magazyn bielizny
M. Bystrzanowskiej,
ul. Świętokrzyzka Nr 8.

6—6—19389—

WYPRZEDAŻ
różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera —21623—7—12

Do pracowni kwiatów

GABRYELI FREY,

przy ulicy Grzybowskiej Nr 9, nadeszły rozmaite **materjały do wyrobów kwiatów służące,** oraz **pióra strusie i fantazyjne,** w różnych kolorach, które sprzedaje na tuziny i detalicznie, po cenach nader umiarkowanych. —22626—3—3

Magazyn Strojów Damskich

E. BOGUCKIEJ,

ŻABIA Nr 4.

przysposobił znaczny wybór **Kapeluszy zimowych damskich, Ubiorków, Czepków, Negliży, Kapturków i Kapeluszy** dziecinnych od rs. **1** kop. **50,** jak również **Kapeluszy kastorowych** bez ubrania, **fasonów, piór, kwiatów i wstążek,** Zamówienia dla osób przybyłych z prowincji wykonywają się szybko i z wszelką akuratnością, a trzydziestokilkoletnia praktyka stawia mnie w możności przystępną **ceną, wyrobionem gustem i elegancją dogodzić Szan. Paniom.** 6—6 — 22112 —

Do sprzedania:

100 kóp kapusty w główkach, po umiarkowanej cenie, jak również 20 korcy żyta, 17 korcy pszenicy i 10 korcy jęczmienia. Wiadomość w Instytucie moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, obok kościoła. —2.557—3—3

Do sprzedania:

Kolebka, bujanka żelazna, rs. 9; futro dublony, szaraczkowem suknem kryte, mało używane rs. 28: piec żelazny, wysoki, używany rs. 6.—Róg Widok i Marszałkowskiej Nr 22 w sklepie galanteryjnem (czerwona wystawa)

—22487—3—3

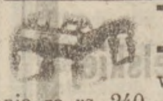
W dobrach Goryń, powiecie Radomskim, odległych od miasta Radomia około mil $2\frac{1}{2}$, a od osady Jedlińsk wiorst 9, są do wypuszczenia w dzierżawę od 1-go Lipca roku 1879

MŁYN

i tamże może być założonym **tartak,** oba zakłady na lat 12. Staw ma obszerności około 3 włók, a spadek silny, okolica lesista.—Tamże do wydzierżawienia propinacja na rok jeden, od dnia 1-go Stycznia 1879 roku. Wiadomość na miejscu, albo w Radomiu u W-go Piotrowskiego, w domu W-go Hertel, dawniej Frick. —22239—2—3

KOLCZYKI i BROSZKA

z brylancikami, za rs. 40 i bransoleta za rs. 10, do sprzedania.—Ulica Czysta Nr 4, lokalu 19, lewa oficyna, drugie piętro. —22591—3—3



Fortepian

w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 240 — Ulica Podwale Nr 26, mieszkania 4. —22726—2—3

W dobrach Siemienice i Łęki, Siemienice o wiorst 8 od miasta Kutna, Łęki o wiorst 8 od stacji kolei Pniewo, stale na sprzedaż

40 sztuk wołów roboczych,

począwszy od 1-go Grudnia r. b., do 1-go Kwietnia roku następnego. —22572—3—6

Pod Nrem 21, przy ulicy Kruczej, drugie piętro, Nr 10 mieszkania, są do sprzedania:

Dwie szafy,

kredens, biurko, szafa kuchenna duża i mała, stołki i stoliki 4, kuchnia naftowa duża, futro i inne rzeczy oraz bielizna i garderoba męzka.

—22595—2—2

Rs. siedm tysięcy,

do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość u Dominika Anca adwokata, ulica Świętojerska Nr 12a. —22433—3—3

Do sprzedania zaraz

Klacz rosła,

kareciana, lat 5—6, maści karej.—Wiadomość u stangreta Jana, w domu Nr 14 nowy, przy ulicy Świętokrzyzkiej. —22434—3—3

Do sprzedania

Pies z góry Ś-go Bernarda,

odznaczającej się piękności. — Wiadomość na Pradze, ulica Namiestnikowska Nr 381a, dom p. Mintera, u stangreta Michała.

2—2—22516—

Tokarnie pedałowe, ręczne i pociągowe do gwintów i małe amatorskie, w wielkiem wyborze;

Wiertarnie różnej konstrukcji pedałowe, ręczne i do ruchu maszynowego zastosowane;

Heblarnie do żelaza i do drzewa, ręczne i do pasów zastosowane systemów praktycznych.

Szmerglowe krążki do opiłowywania wszelkich metali i i do szlifowania, oraz odpowiednie do umocowania tychże maszyny, służące także do wycinania i ostrzenia zębów u pił wszelkiego rodzaju;

Nożyce do żelaza i **Tłocznie** ręczne do dziur w żelazie;

Maszyny pomocnicze i piece oszczędzające dla **blacharzy** i innych rzemiosł;

Pasy skórzane do machin belgijskie, wszelkich rozmiarów;

Armatury do kotłów i maszyn, jako to: Manometry, Wentyle, Krany, Wodoskazy, Maźnice, Oliwiarki;

Gumowe wyroby: Płyty, Sznury, Kiszki, Klapy, Krążki;

Zegary do kontroli stróżów w dużych zakładach z odpowiedniemi kluczami i przyborami;

Rury płomienne do lokomobil i kotłów parowych, oraz

Maszynki do rozwiertania (roztrejbowania) rur, przy zakładaniu ich do kotłów

POLECA

W znacznym wyborze
H. SOMYA
W WARSZAWIE,

ulica Marszałkowska Nr 4,

5—0 — 20643 —

Sprzedaż Piwa
z najpierwszych browarów,
przy ulicy Ogrodowej Nr 20.

Można zamawiać pocztą miejską. Dla amatorów piwa lekkiego, poleca się piwo **Żerańskie** nadzwyczaj przyjemne, lekkie, jasny kolor; nadto piwo **Lubelskie,** po 7 i pół mała, a 10 kop. duża butelka: **Eksport** po 10 kop. i Lagrowe Herman Jung, oraz **Porter** krajowy słodki, zastępujący Maltz-ekstrakt po 12 i pół, piwo na flakony po 6 kop. **Simplex Warszawski** po 12 i pół kop. Ceny bez butelek. Na próżne butelki zostawia się po 5 kop., najmniejsze zamówienia będą odsyłane z największą akuratnością i z możliwem pośpiechem,—poleca się **A. Dębicki.**

—20232—6—10

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer, uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakich bądź narzędzi, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. — Adres: Krakowskie Przedmieście Nr 20 na dole w dziedzińcu na przeciw ulicy Hrabiego Berga.

J. WOLFF, Felczer Starszy.

—20301—5—6

6,000 do 7,000 rs.

potrzeba na pierwszy numer hypoteki nieruchomości 1171*b*, przy ulicy Prostej przy Wroniej—7% zapewnia się.—Wiadomość na miejscu lub na Smolnej Nr 9, drugie piętro.

—21572—3—3

Potrzebną jest w dzierżawę od Nowego Roku

POSESJA

na pomieszczenie fabryki wyrobów metalowych, składająca się z domu mieszkalnego, dwóch lub trzech obszernych oficyn, stajni i wozowni, budynki wszystkie parterowe. Osoby interesowane zechcą złożyć warunki, opis posesji i adres swój w Redakcji Kurjera niniejszego pod literami N. R. —22651—2—2

KANTOR WEKSLU
i
INTERESÓW BANKIERSKICH
EMANUELA EDELSTEIN,

Ulica Senatorska. Nr 22, dom W. Józefa Epstein, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

Po kursie dziennym kupuje i sprzedaje papiery publiczne procentowe: polskie, ruskie i zagraniczne, oraz monety krajowe i zagraniczne.
Wystawia przekazy na pierwszorzędne domy zagraniczne.
Ubezpiecza Pożyczki Premjowe obudwóch Emissji od amortyzacji **PO KOP. 35**
Kupuje i sprzedaje kupony zwyczajne i w złocie.
Daje zaliczenia na wszelkie depozyta wartościowe.

Wszelkie zlecenia najakuratniej załatwia.

1—6 — 22865 —



NAJWIĘKSZY W KRAJU
SKŁAD ZEGARÓW I ZEGARKÓW
M. J. AUGUSTYNOWICZA,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 4 (2a/9) w Warszawie.

Najnowsze modele **Zegarów ściennych i stołowych**, oraz **gabinetowych dzikówbu, etc.**

Bogaty assortyment **zegarków kieszonkowych** własnej firmy, oraz najpierwszych fabryk szwajcarskich.

Łańcuszki, Dewizki, i Kluczyki do zegarków; przytem Magazyn poleca:

Na, nadchodzącą Gwiazdkę

WIELKI WYBÓR ZEGARKÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH

Po bardzo nizkich cenach.

1—3 — 22930 —

6. ULICA CZYSTA 6.
WPROST SASKIEGO PLACU.

ANTONI WŁODKOWSKI.

Wielki wybór Towarów wełnianych kolorowych, na obecną porę, z fabryk francuzkich i angielskich Pointille, Cachemire des Indes, Cheviotte Forte, Granité, Tartan Ecossais.

Materjały do półżałoby, wełna z jedwabiem.
MATERJE JEDWABNE, czarne i kolorowe,— oraz
AKSAMITY czarne Lyońskie, Cachemiry czarne francuzkie z Roubaix.
FLANELE francuzkie, CHUSTKI Himalaya, PLEDY.
Nowy transport „MOUSSE" w jasnych i ciemnych kolorach, oraz
ARMURE Z KUTNEREM na paletoty damskie.

CENY BARDZO UMIARKOWANE

2—4 — 22709 —

Wydają się
Obiady prywatne,
przy ulicy Chmielnej Nr 1, mieszkania 28.
—22911—1—3

Za bardzo przystępną cenę
FORTEPIAN
mahoniowy, krótkiego fasonu, w zupełnie dobrym stanie, sprzedaje się.—Nowy-Świat Nr 53, mieszkania 4.—Tamże wszelka reperacja strojenie fortepianów. —22917—1—3

Ulica Długa Nr 32,
w domu zwanym Potkańskie
Wyprzedaż Win Bordeaux
białych, czerwonych, tudzież
Win Reńskich
SZAMPAŃSKICH,
pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:

St. Julien	butelka kop.	40.
Château Margaux	„ „	50.
„ Lafitte	„ „	60.
Portvein	„ „	75.

Bordeaux białe:

Sauternes	butelka kop.	50.
Haut Sauternes	„ „	60.
Château d'Yquem	„ „	75.

Reńskie:

Geisenheimer	butelka kop.	50.
Johannisberger	„ „	60.

Rum Jamaika na rs. 1 butelka.

Wyprzedaż powyższa ostatecznie w dniu 1 (13) Stycznia 1879 r. ukończoną będzie. Życzący korzystać z taniości i dobrych win gatunków, raczą zapotrzebowania swoje wcześnie poczynić.

Wysełka na prowincję uskutecznia się na koszt odbierających natychmiast po obstalunku.
—22868—1—6



Fortepian i Pianino
używane, o 7-miu oktawach, z silnym tonem, do sprzedania w fabryce fortepianów R. Zirkwitza.—Tamże przyjmują się reperacje i strojenia.—Marszałkowska Nr 73, wprost Zielonego placu.
—22912—1—3

Do sprzedania frontowy, trzy-piętrowy
DOM,
z trzema oficynami murowanemi, z placem 5.071 łokci kwadratowych, dochód czysty około 5,000 rubli, summa wymagalna 18,000.— Potrzebną jest summa rs. 25,000, na 1-szy Nr hypoteki dóbr ziemskich, z ewikcją na dom w Warszawie. — Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 47, u właściciela. —22943—1—3

Do sprzedania
Waga decymalna
i urządzenie sklepowe, za przystępną cenę.— Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej. —22989—1—1

Jest do sprzedania w **fabryce fortepianów J. Cerulli, Marszałkowska Nr 71,**



Fortepian
palisandrowy, zagraniczny, używany, za rs. 270; drugi Buchholtza, krótki, za rs. 120; trzeci mahoniowy, krótki, o 6-ciu oktawach, za rs. 90, oraz fortepiany nowe, własnej fabryki.—Tamże przyjmują się
strojenia i reperacje.
—22946—1—2

Do sprzedania
SZAFA,
masiv jesionowa, dawniejszego fasonu, za rs. 25 i **Kolczyki** złote z koralami.—Żelazna Nr 43, mieszkania 3. —22923—1—2

Są do sprzedania
Meble i futro,
przy ulicy Zórawiej Nr 8.
—22918—1—3

Kapitał 20,000 lub 30,000 rs.
jest do wypożyczenia na majątek ziemski, w gub. Warszawskiej, po Towarzystwie Kredytowem, odpowiedniej wartości.—Interesanci zechcą nadesłać swoje adresy do redakcji Kurjera pod lit. A. O. —22931—1—2

Akuszerka O. C.
za bardzo umiarkowaną cenę, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —22849—1—2

Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych
Józefa Sarneckiego
(dawniej J. ADOLPH)

I SKŁAD GŁÓWNY WODY KOLOŃSKIEJ OSTROWSKIEJ
L. A. Schweiger,
ulica Święto-Krzyzkr. Nr 22,

poleca **PERFUMY angielskie i francuzkie, Kosmetyki** paryzkie i miejscowe, **Pudry** i wszelkie bielidła, **Puszki** łabędzie, **Octy** toaletowe, **Pomady**, oraz **Fixatoiry**, **Olejki** do włosów: francuzkie i swego wyrobu; **Cold Cream, Crem** do golenia, **Odontinę, Proszki** do zębów, **Kadzidła** suche i płynne, **Papier** do kadzenia **Wodę** ateńską, ogórkową, miętową i lawendową, **Wody kolońskie** oryginalną z pierwszorzędnych fabryk, **Wodę** kolońską Ostrowską, L. A. Schweiger, znaną powszechnie z dobroci, **Mydła** wszelkie toaletowe, kokosowe, glycerynowe żółte i białe, jajeczne, migdałowe; z lekarskich: dziegciowe, karbolowe, żółciowe i inne, do golenia. **Olej** kokosowy świeży zupełnie biały **na pudy i funty**. Glyceryna biała i żółta do gazometrów na funty, **Pudełka** ozdobne z perfumami na podarunki świąteczne i t. p. **Mydło** ekonomiczne do prania z przyjemnym zapachem.
Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1—8 — 22878 —

U akuszerki T. Ledzińskiej,

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody.—Ulica Chmielna Nr 10.
—21936—5—6

U Akuszerki K. Ch.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 58, są Pokoje za cenę umiarkowaną dla osób spodziewających się słabości, tamże znajdą troskliwą opiekę.
2—6—22746—

Nieruchomość do sprzedania!

W jednym z większych miast Gubernjalnych jest do sprzedania Nieruchomość składająca się:
1) Z czterech domów drewnianych w najlepszym stanie na podmurowaniu — z obszernym podwórzem i studnią.
2) Dwie stajnie.
3) Trzy wozownie.
4) Dwie duże drewnie (czyli komórki).
5) Ogród owocowy.

Przychód roczny.

Część pierwsza lokali wynajęta jest za kontraktem urzędowym na lat trzy po rs. 1,000.
Kontrakt trwa jeszcze lat dwa.
Jedna oficyna przynosi........ „ 50.
Gospodarz zajmuje 4 Pokoje, Kuchnię i ogród za........ „ 175.
Roczny przychód brutto........ rs. 1,225.

Wychód.

Assekuracja........ rs. 128
Podatki........ „ 61
Stróż........ „ 48
Reparacja rocznie........ „ 75 rs. 312.
Pozostaje czysty dochód........ rs. 913.

Ostatnia cena tej ruchomości rs. 8,000 wraz z kosztami i uregulowaniem tytułu własności.— Wiadomość w handlu St. Winiarskiego, Nowy Świat Nr 62. 1—6—22908—

Ponieważ patenta na wolną sprzedaż Win ekspirują z dniem 13-tym Stycznia 1879 r., zmuszeni jesteśmy w ostatnich tych kilku tygodniach na resztujące zapasy, ogłosić niniejszem

OSTATECZNĄ WYPRZEDAŻ
WIN CZERWONYCH Z BORDEAUX, RUMÓW I ARAKÓW,
nie po cenach zniżonych, ale po cenach niżej kosztu, i tak:

Jedna butelka Czerwonego po	Rs. 1	kop. 50,	teraz po rs. —	kop. 80.
„ „ „ „	1	„ 35,	„ „ —	„ 75.
„ „ „ „	1	„ 00,	„ „ —	„ 60.
„ „ „ „	—	„ 75,	„ „ —	„ 50.
„ „ „ „	—	„ 60,	„ „ —	„ 40.
„ „ Rumu „	—	„ 75,	„ „ —	„ 50.
„ „ „ „	1	„ 20,	„ „ —	„ 80.
„ „ „ „	1	„ 50,	„ „ 1	„ —.
„ „ „ „	2	„ —,	„ „ 1	„ 50.
„ „ Araku de Gra „	1	„ 50,	„ „ 1	„ —.
„ „ „ „	3	„ —,	„ „ 1	„ 80.
„ „ Araku de Batawia „	1	„ 20,	„ „ —	„ 80.
„ „ „ „	3	„ —,	„ „ 1	„ 80.

Bracia Wróbel,
obok kościoła Ś-go Krzyża.
1—6 —22928—

Do fabryki kwiatów, potrzebne są

Panny

podręczne, oraz **Uczennice** na stałe. — Dowiedzieć się w fabryce, Długa Nr 4.
- 22673—3—3

Nauczycielka Polka,

poszukuje pokoju z życiem i usługą, za kilka godzin dziennie: muzyki, języków lub nauk klasycznych. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon, M. Dąbrowskiej. —22421—5—6

Człowiek lat 37,

posiadający języki: rossyjski i polski, i mogący prowadzić rachunki, potrzebuje miejsca w sklepie. — Bliższa wiadomość i zaręczenie, jeżeli będzie potrzeba, u W. J. księdza Bortkiewicza, w Alei Ujazdowskiej Nr 11.
—22592—3—3

Jest do sprzedania ułaskawiona, piękna, młoda

PAPUGA,

Senegalska, za bardzo przystępną cenę.— Codziennie rano można ją oglądać w oficynie hotelu Angielskiego, na ulicy Wierzbowej, Nr mieszkania 8—9, na drugiem piętrze.—Desen.
—22700—3—3

FUTRA

mało używane, do sprzedania, to jest: **lisy** damskie, wełnianą materją kryte i **szopy** mezkie. Tamże do sprzedania dwie nowe **kołdry** atłasowe, oraz **pudel** czarny. Wiadomość, Senatorska Nr 4, **mieszkania** 8, w godzinach między 12 a 3. —22656—3—3



Fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, jest do sprzedania za **rs. 50**, przy ulicy Ciepłej Nr 9,—stróż wskaże. —22561—3—3

Do sprzedania

Korzystny interes!!!

Przynoszący oprócz utrzymania 25% od wyłożonego kapitału; kupujący potrzebuje mieć około 1,200 rubli.—Wiadomość przy ulicy Mostowej, pod Nrem 16—w dystrybucji.
—22629—2—6

U akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 5, są osobne **pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18217—10—12

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru, przyjmuje osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości—za opłatą.—w osobnym pokoiku rs. 10, **we wspólnym rs. 5.**
4—6—21862—

POKÓJ

jest do wynajęcia, w każdej chwili, bez mebli. Alea Jerozolimska Nr 21, mieszkania 9, piętro drugie. —22521—3—3

Jest zaraz do odstąpienia

LOKAL

przy ulicy Przejazd, złożony z dwóch pokoi i kuchni, na 1-m piętrze, świeżo odnowiony, za rs. 20 miesięcznie — do 1-go Lipca 1879 r.— Wiadomość bliższą powziąść można w Kiosku na placu Zielonym. —22556—3—3

Potrzebne jest zaraz

MIESZKANIE

w środku miasta, złożone z dwóch pokoi i kuchni na 1-m piętrze od frontu.—Adresy mogą być złożone w kiosku, na rogu Leszna i Rymarskiej pod literami B. R. 10.
3—3—22555—

Duży Pokój

zaraz do wynajęcia, z meblami, może być z opałem i usługą, dla osoby lubiącej spokój, wejście osobne.—Wielka i róg Siennej Nr 13, mieszkania 15, drugie piętro. —22674—2—3

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

elegancko umeblowane, z przedpokojem i pokoikiem dla lokaja.—Zielony Plac Nr 10, miesz. 19.
2—3—22510—

Dwa Pokoje,

duże suche, na parterze kuchnia, trzy spiżarnie i piwnica do wynajęcia od Nowego-Roku do Ś-go Jana. — Ulica Hoża, Nr domu 12. Kwartalnie 52 ruble. 2—3—22734—

POKÓJ

o dwóch oknach od frontu, ze wspólnym przedpokojem, z meblami lub bez, jest do wynajęcia od 1-go Grudnia r. b., przy ulicy Solnej Nr 18, mieszkania 4-ty, I-sze piętro. Tamże jest do sprzedania **Magiel** ciągniony lekki i różna garderoba damska używana.
2—3—22583—

Do odstąpienia pod korzystnemi warunkami od Nowego-Roku

LOKAL,

z urządzeniem kompletnem na restaurację, kawiarnię, lub bawarję, w środku miasta położony. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 419/23 w dystrybucji p. Andrzeja Goldryng. 2—2—22535—

Pokoje umeblowane,

do odnajęcia po dwa razem lub oddzielnie, suche i ciepłe, wraz z usługą i samowarem.— Chmielna Nr 1 domu, w bramie na prawo na schody, 1-sze piętro, drzwi Nr 3. na prawo.
—22707—1—3

Potrzebne jest zaraz lub od 1 Stycznia 1879 r.

Mieszkanie,

składające się z trzech lub czterech pokoi, pomiedzy któremi jeden ma być większych rozmiarów, na ulicach: Brackiej, Widok, Marszałkowskiej, Świętokrzyzkiej, lub w blizkości tychże. Ktoby takowe miał do wynajęcia niech raczy dać znać do kantoru dystylarni W. J. Fuchsa, na rogu Brackiej i Żórawiej.
5—6—22488—

Na Nowym-Świecie pod Nrem 25,

APARTAMENT

z siedmiu pokoi z kuchnią, piwnicami, drwalką, urządzony z możebnemi wygodami, jest do wynajęcia rocznie, w każdym czasie.—Mieszkanie rządcy, stróż wskaże. —22729—2—6

Poszukuje się od Nowego-Roku lub Wielkiejnocy

LOKALU,

złożonego z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, przy ulicach pierwszorzędnych, na 1 lub 2 piętrze. — Oferty piśmienne łaskawie składać proszę w dystylarni W. Mokiejewskiego, ulica Grzybowska Nr 28. —22764—2—3

W Alei Jerozolimskiej Nr 47, za ogrodami Hozera, są do wynajęcia od Nowego Roku następujące

Lokale:

1) 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze od frontu, za rs. 20 miesięcznie; 2) 2 pokoje, kuchnia, na parterze, 12 rs.; 3) 2 pokoje, kuchnia, alkowa, na 1-m piętrze od frontu, 16 rs. 66 kop.; 4) Przedpokój, kuchnia, pokój o dwóch oknach, za 10 rs., oraz 6 pojedynczych pokoi, od 4 do 6 rs. miesięcznie.—Potrzebni są: **Rządca** domu, oraz Dóbr ziemskich—z kaucjami.—Tamże u właściciela domu powziąść można wiadomość o **dzierżawie folwarku,** 28 włók przestrzeni, z łąkami pod Warszawą. — Folwark ten może być sprzedanym. —22747—2—3

SKŁADY

obszerne, na cukier lub inne towary, do najęcia od 1-go Stycznia, w domu Nr 5/7, przy ulicy Daniłowiczowskiej. —20679—4—6

SKLEP

z piwnicą (wchód ze sklepu) i pokojem, zdatny na dystrybucją, izbę felczerską, jatkę i t. p. do najęcia za rubli 14 miesięcznie, przy ulicy Ogrodowej Nr 28.—Wiadomość na miejscu u rządcy, z rana do godz. 9 i od 6 do 8 po południu. —22584—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Ulica Chmielna Nr 34, drugi dom od Marszałkowskiej. —22723—2—3

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Świętokrzyzka róg Zielnej Nr 22.
—22739—2—3

W niedzielę, t. j. 1-go grudnia został zgubiony

KAJET

z ćwiczeniami polskiemi. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać na ulicę Wronią pod Nr 26, na pierwsze piętro, za nagrodą.
2—2—22543—

We wtorek przed południem przechodząc ulicą hr. Berga upuściłam

Okulary w futerale.

Upraszam o zwrot takowych. Rs. 2 nagrody przeznaczam oddawcy. Włodzimierska Nr 14 domu, mieszkania 2. —22660—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.